



Lapbooki wyróżnione w projekcie edukacyjnym „20 rocznica uchwalenia Konstytucji 2 kwietnia 1997 r.”

2 kwietnia minęło dwadzieścia lat od uchwalenia przez Zgromadzenie Narodowe obowiązującej obecnie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej okazji Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie opracowało projekt edukacyjny „20. rocznica uchwalenia Konstytucji 2 kwietnia 1997 r.” Jednym z działań projektowych było przygotowanie przez uczniów klas VI szkół podstawowych oraz gimnazjów lapbooka „Polskie konstytucje – historia i dziedzictwo” (na zdjęciu powyżej – kilka z wyróżnionych lapbooków). Lapbook to w wolnym tłumaczeniu książka na kolanach. Uczeń może ją wykonać, dowolnie dobierając elementy, wyróżniając najważniejsze treści i chowając w koperty lub papierowe skrytki to, co

uzna za wartę odkrycia lub głębszej refleksji. W tworzeniu lapbooków liczy się pomysł, twórcze wykorzystanie papierowych materiałów i przedstawienie za ich pomocą wybranego zagadnienia.

Konkurs na lapbooka miał na celu przybliżenie uczniom polskich tradycji demokratycznych i zasad konstytucyjnych obowiązujących w demokratycznym kraju oraz dziejach polskich konstytucji od Konstytucji 3 maja z 1791 r. do obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród laureatom odbędzie się 12 czerwca 2017 r.

SPIS TREŚCI

Dobre praktyki jednostek samorządu terytorialnego w „Konińskim Kurierze Oświatowym” (Jarosław Jankowski).....	3
Kompetencje rodzicielskie – wrodzone predyspozycje czy nabyte umiejętności? (Małgorzata A. Borowiecka).....	4-7
Wychowanie patriotyczne (Magdalena Juszczyk).....	7-8
„Uczyć bawiąc” – o metodzie gamifikacji w edukacji (Wioletta Poturała).....	9-10
Znamienity przykład pracy z patronem szkoły (Piotr Gołdyn).....	10-12
Budzenie ducha olimpijskiego wśród młodzieży. Realizacja projektu edukacyjnego „Wpływ zajęć wychowania fizycznego w szkole podstawowej i gimnazjum na późniejsze sukcesy wybranych polskich mistrzów olimpijskich” (Dariusz Raciniowski).....	13-15
Konferencje metodyczne pod hasłem „Reforma oświaty i wdrażanie nowej podstawy programowej” (Iwona Hudańska).....	16-18
„Zarządzanie informacją w pracy z uczniem niepełnosprawnym” – panel na Ogólnopolskim Kongresie Oświatowym EDUTEC pod hasłem „Edukacja w kosmosie informacji” (Iwona Hudańska).....	19-21
Współpraca Biblioteki Pedagogicznej w Słupcy z bibliotekami szkolnymi w powiecie słupeckim w związku z realizacją Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa (Anna Chudzińska).....	22-23
Osiem dekad SKO w Szkole Podstawowej w Białej Panieńskiej (Olga Wagner-Zaskórska).....	24-25
Konferencja „Edukacja informatyczna w szkole – dziś i jutro” (Wioletta Poturała).....	26-27
Piraci w bibliotece? Tak! – w CDN Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Turku (Katarzyna Łazuga).....	28-29
Światowy Dzień Kota – zajęcia z wykorzystaniem kart teatryku Kamishibai „Kotka Milusia” (Krystyna Kowalczyk, Romana Budynek).....	30
Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie na XIII Konińskim Forum Oświatowym	31
Rozstrzygnięcie konińskich międzypowiatowych konkursów poetyckich (Zbigniew Budny).....	32-35
XV edycja Konkursu Recytatorskiego „Wielkopolska w poezji” (Wioletta Poturała).....	36
REGION W WEEKEND (17)	
Wielkopolska – kraina pałaców, zamków i dworów (cz. 8.) Szamotuły – zamek rodów nim rządzących (Grażyna Frydrychowicz).....	37-40
Konkurs o tytuł „Wielkopolska Szkoła Roku”	41
Konkurs o tytuł „Wielkopolski Nauczyciel Roku”	41
Konkurs o nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla szkół licealnych, zawodowych i techników na najlepszą debatę „Rozważania nad Europą” z okazji 60. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich	42
Wspieramy wielkopolskich pracodawców, przygotowując tysiące młodych specjalistów do wejścia na rynek pracy – rozmowa z Marzeną Wodzińską, Członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego (rozmawiała Ewa Lembicz).....	43-44

Koniński Kurier Oświatowy

– kwartalnik

Wydawca:

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie

Zespół Redakcyjny:

Jarosław Jankowski (redaktor naczelny)
Danuta Jaszczak (zastępca redaktora naczelnego)
Zbigniew Budny (sekretarz)
Aleksandra Czaplicka-Wojtas (redaktor)
Mira Olszak (redaktor)
Wioletta Poturała (redaktor)
Justyna Ziomek (redaktor)

Materiały prosimy przysyłać pod adresem redakcji do sekretarza „Kuriera”.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów.

Skład, łamanie i druk: LeonStudio.pl

Adres redakcji:

62-510 Konin, ul. Sosnowa 14 (CDN)
tel. (63) 245 75 20, fax (63) 245 61 95
internet: www.cdnkonin.pl
e-mail: cdn@cdnkonin.pl



CDN

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Koninie

Dobre praktyki jednostek samorządu terytorialnego w „Konińskim Kurierze Oświatowym”

Szanowni Państwo!

Przekazuję do Państwa rąk kolejny numer „Konińskiego Kuriera Oświatowego”. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na nowy punkt w naszym kwartalniku, w którym przedstawiciele samorządów terytorialnych mogą dzielić się informacjami na temat realizowanych przez swoje jednostki przedsięwzięć (nie tylko w obszarze edukacji), a dotyczących np. dobrych praktyk, dofinansowanych projektów czy wreszcie pomysłów propagujących ideę rozwoju małych ojczyzn. „Koniński Kurier Oświatowy” jest takim miejscem.

Zachęcam do przeczytania rozmowy z Panią Marzeną Wodzińską, Członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego pt. *Wspieramy wielkopolskich prac-*

dawców, przygotowując tysiące młodych specjalistów do wejścia na rynek pracy.

Zapraszam wszystkie jednostki samorządu terytorialnego naszego województwa do dalszej współpracy z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie.

Ponadto w „KKO” znajdziecie Państwo materiały z realizowanych przez Centrum konkursów, a także zapowiedzi konkursów organizowanych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego: *Konkursu Wielkopolska Szkoła Roku, Konkursu Wielkopolski Nauczyciel Roku oraz Konkursu o nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla szkół licealnych, zawodowych i techników na najlepszą debatę „Rozważania nad Europą” z okazji 60. rocznicy podpisania*

Traktatów Rzymskich (powyższe informacje znajdują się również na stronie: cdnkonin.pl).

Nie zabrakło także artykułów dla nauczycieli bibliotekarzy, w tym dotyczących informacji nt. współpracy CDN Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie Filii w Słupcy z bibliotekami szkolnymi w powiecie słupeckim w związku z realizacją Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa czy działań realizowanych w Filii w Kole i Turku.

Zapraszam do lektury.

Jarosław Jankowski

Dyrektor CDN w Koninie

Redaktor naczelny „Konińskiego Kuriera Oświatowego”

*Uroczystość
podsumowania
XXVI Międzypowiatowego
Konińskiego Konkursu Poezji
Dziecięcej
oraz
XXV Międzypowiatowego
Konińskiego Konkursu
Poetyckiego
„Poezja młoda –
poezja nowa*



*Laureaci
i jury
XV edycji
Konkursu
Recytatorskiego
„Wielkopolska
w poezji”*

Małgorzata A. Borowiecka psychoterapeuta w Ośrodku Psychoterapii i Psychoedukacji „Verbum”

Kompetencje rodzicielskie – wrodzone predyspozycje czy nabyte umiejętności?

Kiedy zastanawiałam się nad powyższym tematem, do głowy przychodziły mi najróżniejsze teorie, mądre książki, które przeczytałam i te, które jeszcze przede mną. Pomyślałam, że jeśli jest tego całe mnóstwo i jest mi trudno wybrać jakąś linię refleksji, to podobnie trudno jest rodzicom. Otaczający nas świat bombarduje mnóstwem informacji, zasad, metod, słyszymy różne słowa od nauczycieli naszych dzieci, od znajomych, przyjaciół, naszych rodziców, którzy przecież często pełnią aktywną rolę w wychowywaniu naszych dzieci. Psychologowie mówią różne mądre rzeczy, są różne systemy oświatowe i wychowawcze, różne systemy wartości. Postanowiłam więc odnieść się do żywego doświadczenia, czyli niespełna dwudziestoletniej pracy terapeutycznej z rodzinami. Kiedy do gabinetu terapeutycznego zgłaszają się rodzice, mówiąc o swoim problemie z dzieckiem bądź dziećmi, zasadą dla mnie jest najpierw przeprowadzenie wywiadu z rodzicami. Trudno bowiem rozpatrywać jest jakąkolwiek osobę, dziecko czy dorosłego, bez jego rodzinnego kontekstu. Pytam o problem, o to, jak i kiedy się objawia, z którym z rodziców – w jaki sposób, jak funkcjonuje rodzina, czy mieszka sama, czy z dziadkami dziecka, jaki to ma na nią wpływ, jaką rolę pełnią dziadkowie w życiu rodziny, jakie są najczęstsze konflikty, wreszcie pytam o relację małżeńską, o to, jaka jest, czy są problemy w małżeństwie, czy rodzice mają wspólne widzenie spraw związanych z życiem, o tak zwany wspólny front rodzicielski, o sposób przekazywania decyzji, o sposób komunikowania się z dzieckiem, o to, jak dziecko jest chwalone, jak przekazuje mu się krytyczne uwagi, jak w rodzinie komunikuje się uczucia. I często okazuje się, że sam wywiad jest już pewnego rodzaju rozjaśnieniem sytuacji, ponieważ pytania, które zadaję, dotyczą ludzkiej duszy i wnętrza, tam nie wszyscy chcą przecież zagłębiać. Podczas rozmów z rodzicami wspieram ich, ponieważ tak łatwo tutaj o pójście skrajnie w jakąś stronę – albo: po co mnie pani o to wszystko pyta, przecież przyszłam, przyszedłem z dzieckiem, proszę wziąć je na terapię i mu pomóc, albo: czyli to wszystko nasza wina, jeste-

śmy złymi rodzicami i robimy krzywdę naszemu dziecku. Jedna i druga postawa (choć oczywiście jest cały wachlarz i innych rozmaitych) jest w pewien sposób obronna, co w pełni rozumiem. Często zagładanie do własnego wnętrza budzi dużo lęku i przezornie wolimy tego nie robić. Dlatego warto być dla siebie wyrozumiałym, nieraz powtarzam, że nawet do prowadzenia samochodu musimy przejść kurs i zdać egzamin, a do bycia rodzicem nikt nas specjalnie nie przygotowuje. Wyrwamy strzępki wiedzy z książek, poradników i czerpiemy z doświadczeń pokoleniowych, które przecież często nie są najlepsze. Ale wiem jedno – bez procesu autorefleksji nie wychowamy dzieci nieobciążonych naszymi lękami. Wojtek Eichelberger napisał dwadzieścia lat temu książkę *Jak wychować szczęśliwe dzieci?*. Napisał tam na początku: „[...] żeby wychować szczęśliwe dzieci samemu trzeba być szczęśliwym”. Minęły lata, ale teza ta wydaje się być ciągle tak samo aktualna. Można się natomiast zastanawiać dalej, co dla każdego z nas znaczy być szczęśliwym i jak to osiągnąć.

Myślę, iż nie popełnię nadużycia, przyjmując założenie, że znakomita większość rodziców chce wychować swoje dzieci jak najlepiej. Oczywiście nie biorę tu pod uwagę dramatycznych aktów przemocy i okrucieństwa wyrządzanych przez ludzi swoim dzieciom, którymi epatuje dzisiejszy świat. Na rozważania nad rozpaczą tych dzieci warto znaleźć osobne miejsce. Chcę skupić się teraz na tych wszystkich rodzicach, opiekunach i nauczycielach, którzy mają dobre intencje, kochają swoje dzieci, nieprzypadkowo podejmowali decyzję o rodzicielstwie i chcą dla swoich synów i córek jak najlepiej. No właśnie – chcemy jak najlepiej, a jednak nie zawsze się udaje. Rola rodzicielska to jedna z najważniejszych i jednocześnie pełna wyzwań rola większości z nas. W moim przekonaniu zaczyna się ona daleko przedtem, zanim stajemy się rodzicami. Wychowanie dziecka, w znaczeniu psychologicznym, zaczęło się dawno temu, tak dawno, jak zaczęła się historia rodziny każdego z nas.

Ale zanim o tym, przedstawię trochę teorii. Mam przekonanie, że aby odpo-

wiać na jakiegokolwiek ważne pytania dotyczące życia, a takim na pewno jest pytanie, jak być wystarczająco dobrym rodzicem, potrzebne są dwie rzeczy: wiedza, a potem jej zintegrowanie z wewnętrzną osobistą historią i wewnętrzną osobistą refleksją...

Jest wiele szkół psychologicznych wyjaśniających koncepcję rozwoju człowieka i co za tym idzie również jego problemów psychologicznych. Psychoanalitycy twierdzą, że źródłem naszej psychopatologii są nierozwiązane konflikty i reakcje przeniesieniowe w relacjach z innymi ludźmi. Terapeuci behawioralni utrzymują, że cierpimy z powodu nieprzystosowawczych zachowań. Ci, którzy praktykują terapię opartą na uważności (mindfulness), uważają z kolei, że źródłem naszych problemów jest fakt, że nie jesteśmy w stanie z uważnością doświadczać bieżącej chwili. Psychoterapeuci poznawczy przekonują, że cierpimy przez nieprzystosowawcze procesy poznawcze, a terapeuci zorientowani na emocje – że przez emocje, których unikamy. Jak powiedział Jon Frederickson, znany psychoterapeuta z Waszyngtonu, „odpowiedzi na pytanie, dlaczego cierpimy, ludzie poszukiwali od zawsze, począwszy od Buddy tysiące lat temu aż po dzisiejszych neurobiologów”. Mamy zatem te różnorodne odpowiedzi, różne sposoby rozumienia człowieka, a każdy z tych sposobów ma niewątpliwie wkład w pomaganie ludziom oraz dobre traktowanie i wychowywanie dzieci. Wielu badaczy mówi coraz głośniejsze o integrowaniu podejść psychologicznych. Na pewno spójne założenie wszelkich podejść to takie, że dzieciństwo jest niezmiernie ważnym i budującym podstawy emocjonalne człowieka czasem. Więc teraz przez chwilę skupmy się na wczesnym dzieciństwie.

Zacznijmy od tego, że dziecko się rodzi. Osobiście ciągle zadziwia mnie fakt, jak niezmiernie ograniczona jest podstawowa wiedza o prawidłowościach dotyczących emocjonalnego rozwoju dziecka, tego, co w jego zachowaniu jest zwyczajne i tego, co młodych rodziców powinno niepokoić. Lekarze i położne nie przychodzą z pomocą. Większość wydawnictw tematycznych skupia się na prawidłowej pielęgnacji, mnóstwie przeróżnych ga-

dżetów uznawanych za niezbędne w teście pielęgnacji, kremów, oliwek, preparatów i urządzeń, bez których, jak rozumiem, przeżycie noworodka nie miałoby szans. Proszę wybaczyć ironię, ale świat stał się miejscem tak nastawionym na konsumpcję, iż mam wrażenie, że staliśmy się niewolnikami marek, metek, modnych miejsc wakacyjnych, odpowiednich komputerów, telefonów, korepetycji, zajęć dodatkowych etc., a nawet zachowań. Współczesny świat zgubił człowieka. Tak więc w gąszczu tych wszystkich zaleceń młoda matka i noworodek zostają sami. Choć może jest jeszcze gorzej – zostają z powinnościami. Z tym, co matka ma robić, czego nie wolno jej robić na pewno, a co musi zrobić koniecznie. Sprawę często komplikuje fakt, że pojawiają się obok babcie i ciotce oraz przyjaciele rodziny. Każda z tych osób ma zdanie odrębne w temacie spraw podobnych. I trzeba się w tym wszystkim rozeznąć. Mąż młodej matki jest na początku czasem obecny, ale w końcu wraca, często z ulgą, do pracy, bo przecież trzeba na to wszystko zarobić. I mamy tutaj pierwszą odsłonę naszego tematu – jakie tu mają być kompetencje rodzicielskie?

I znowu trochę teorii. Chcę Państwu przedstawić teorię Margaret Schonberger Mahler, psychoanalityczki dziecięcej, pediatry, przedstawicielki amerykańskiej szkoły teorii relacji z obiektem. Teorie relacji z obiektem zajmują się relacją pomiędzy podmiotem a drugą osobą noszącą miano obiektu. Obiekt rozumiany jest w psychoanalizie jako wewnętrzna, psychiczna reprezentacja drugiej osoby, w różnym stopniu zbliżona do obiektu faktycznego. W związku z tym, że pierwszym obiektem zewnętrznym jest opiekun małego dziecka, zazwyczaj matka, analitycy zwracają szczególną uwagę na przebieg wczesnodziecięcych relacji z matką, uważając, że są one podstawą do kształtowania się JA lub EGO dziecka i że są wzorem późniejszych relacji z innymi.

Wracając do Mahler, na podstawie jej teorii można wysnuwać wnioski pomocne dla rodziców i opiekunów małych dzieci. Teoria ta wydaje się być cenna z jeszcze jednego powodu – dotyczy dzieci w okresie, kiedy komunikacja werbalna jest niemożliwa.

Mahler wyodrębniła następujące fazy rozwoju dziecka:

FAZA AUTYZMU (0–6 tydzień po porodzie)

Tuż po porodzie dziecko funkcjonuje psychicznie jak odłączony od rzeczywistości system zamknięty. Oznacza to, że

jest chronione przed bodźcami zewnętrznymi barierą antybodźcową. Można to porównać do bycia w skorupce, gdzie nie dochodzą wyraźnie sygnały z zewnątrz, a bodźce są wytłumiane. Dziecko nastawione jest na utrzymywanie równowagi fizjologicznej. Główne przeżycia noworodka w tej fazie to frustracja (np. kiedy jest głodne lub jest mu zimno) albo gratyfikacja (np. kiedy jest najedzone). Można powiedzieć, że dziecko w tym okresie jest głównie skoncentrowane na własnych potrzebach. Taki początek rodzicielstwa może zaskakiwać, jeśli oczekiwano się częstych interakcji z dzieckiem od samego początku. Wydaje się jednak, że natura pomyślała zarówno o komforcie dziecka (które nie jest gotowe na odbiór wszystkich bodźców z zewnątrz), jak i o czasie na regenerację dla mamy po porodzie. Granicą tej fazy jest uśmiech rozpoznania u dziecka na widok ludzkiej twarzy. Jest to także sygnał o tym, że dziecko w tym czasie już uczy się.

FAZA SYMBIOZY (2–6 miesiąc życia)

W drugim miesiącu życia niemowlę zaczyna być wrażliwe na bodźce zewnętrzne. Sygnałem przejścia do tej fazy jest pierwszy uśmiech dziecka w reakcji na matkę, która zaspokaja potrzeby. Dziecko jednak nie różnicuje siebie od matki. Nie wie, że jest ona odrębną osobą, przeżywa matkę i siebie jako zlane w jedno. Faza ta jest punktem wyjścia od tworzenia się przywiązania w relacjach z ludźmi.

Fundamentalne dla wytworzenia się dobrej symbiozy są dwa czynniki:

- ekspresja i komunikacja przez dziecko jego stanów wewnętrznych i potrzeb,
- wrażliwość na potrzeby dziecka i zdolność do właściwego reagowania przez matkę (przykłady – dostrojenie, zakochanie).

Prawidłowa symbioza jest konieczna dla rozwinięcia się wszystkich kolejnych funkcji. Matka jest w tym czasie ego pomocniczym dla dziecka. Na bazie dobrej symbiozy rozwija się podstawowe poczucie bezpieczeństwa. W tym czasie dziecko ma rozwojowo niezbędne złudzenie, że kontroluje omnipotentną część matki.

FAZA SEPARACJI I INDYWIDUACJI

(zawiera 3 subfazy)

Subfaza różnicowania się (6–10 miesiąc życia)

Niemowlę zaczyna mieć coraz dłuższe okresy aktywności. Zaczyna badać twarz matki, ciągnie ją za włosy, wkłada palusz-

ki do uszu, oczu, nosa, ust. Dziecko staje się zainteresowane światem zewnętrznym. Zaczyna zauważać, że matka może odejść i wrócić, co powoduje jego niepokój (lęk separacyjny ok. 6 miesiąca). W związku z tym u dziecka pojawia się obawa o utratę matki. Z czasem dziecko zaczyna eksplorować środowisko i powoli eksperymentować z oddalaniem się od matki, woli bawić się na podłodze u jej stóp, niż siedzieć cały czas na jej kolanach. Jednocześnie cały czas sprawdza, czy matka jest obecna, np. oglądając się za siebie. Dziecko rozpoczyna różnicować matkę od innych osób i w związku z tym widoczna jest jego reakcja na nieznanymi, np. zdziwienie, zaciekawienie, aczasami niepokój i lęk. Czasami u dzieci pojawia się tak silny niepokój, kiedy nie widzi ono mamy, że decyduje się ona, aby dziecko towarzyszyło jej na każdym kroku i podczas wszystkich czynności w ciągu dnia. W moim przekonaniu jest to zależne od tego, jak przebiegała symbioza.

Im lepiej dziecko jest zakotwiczone w fazie symbiozy, tym przemieszczenie uwagi dziecka na świat zewnętrzny przebiega płynniej. W praktyce można powiedzieć o tym w ten sposób, iż im więcej matka da swojej spokojnej obecności dziecku, nie będzie uciekać do prania, prasowania bądź innych czynności, jak tylko dziecko przez chwilę oderwie od niej uwagę, tym łatwiej proces ten będzie przebiegał i dziecko nie będzie musiało całej energii życiowej poświęcać na „pilnowanie” matki. Oczywiście nie można być obecnym na 100%, ale optymalna frustracja jest nam wszystkim potrzebna do życia. W tym wypadku również niemowlętom.

Około 8 miesiąca życia dziecka pojawia się u dziecka lęk w stosunku do obcych. Od tego czasu przywiązanie dziecka do matki zaczyna nabierać cech specyficznych. Pojawiają się pierwsze oznaki lęku przed separacją, a wraz z nimi „obiekty przejściowe”. Pojęcie „obektu przejściowego” wprowadził Donald Winnicott, psychoanalityk z brytyjskiej szkoły niezależnych. Był on szczególnie nastawiony na wychwytywanie interpersonalnych aspektów rozwoju. On także był przedstawicielem teorii relacji z obiektem. Obiektem przejściowym staje się zabawka, najczęściej kocyk albo miś, do której dziecko jest przywiązane i która przynosi dziecku ukojenie pod nieobecność matki. Podsumowując subfazę różnicowania się, można powiedzieć, że dziecko stopniowo traci swój symbiotyczny raj, czyli iluzję jedności z matką. ►►

Subfaza praktyki (10–16 miesiąc życia)

Dziecko w tej fazie z fascynacją zaczyna odkrywać świat. Związane to jest ze wzrostem mobilności, która powoduje, że może samodzielnie badać świat na początku na czworaka, a potem na dwóch kończynach. Co nie oznacza, że nie jest uważne na obecność matki. Powraca ono czasami do matki, aby „naładować akumulator”, przytulić się, poczuć się bezpiecznie, pewnie i ponownie wyruszyć w celu badania świata. Wraz z umiejętnością chodzenia poszerza się horyzont dziecka, które jest zachwycone swoimi umiejętnościami oraz tym, co widzi. W tym czasie dziecko wykazuje też dużą odporność na upadki, uderzenia i inne frustracje. Pewnie wszyscy to Państwo znacie. Łatwiej też akceptuje inną osobę poza matką w roli opiekuna. Dziecko w tej fazie ma nastrój podwyższony, ogarnia je również poczucie wszechmocy i omnipotencji, wynikające z poczucia „uczestniczenia w magicznych mocach matki”. Pozwala to na zdobywanie kolejnych umiejętności.

Subfaza ponownego zbliżenia (16–24 miesiąc życia)

W kolejnym okresie poczucie wszechmocy u dziecka zaczyna słabnąć, przestaje być tak odporne na urazy. Dziecko coraz bardziej odczuwa swoją odrębność od matki, co zaczyna powodować nasilenie się lęku separacyjnego. Lęk ten jest innej treści niż w subfazie różnicowania. Wcześniej lęk dotyczył utraty matki, a teraz dziecko obawia się utraty miłości matki. Jest to okres, w którym w dziecku jest konflikt pomiędzy chęcią bycia autonomicznym, niezależnym, a chęcią opieki i zależności od matki; konflikt ten przejawia się w ambiwalencji i ambitendencji, czyli w sprzecznych uczuciach i zachowaniach. Dziecko w jednej chwili biegnie, oddalając się od matki, odmawiając jej prośbom i nie słuchając jej uwag, a w następnej chwili z niepokojem wspina się na matkę, aby być blisko niej. Ma większą świadomość swojej odrębności ale bardzo potrzebuje zainteresowania i współuczestnictwa w odkrywaniu świata. Faza ta bywa często oceniana przez opiekunów jako regres, bo ich zadowolone, samodzielne dziecko (jak się prezentowało w fazie praktyki) teraz staje się bardziej potrzebujące, lękowe, żądające i zależne. Czasem uparcie prosi, żeby mu pomóc, po czym w dotkliwy dla siebie i matki sposób pomoc tę odrzuca. Na skutek doznawania różnych frustracji musi doświadczyć bolesnej prawdy, że nie jest

tak wszechmocne, jak mu się wydawało. Rola opiekuna w tej fazie jest bardzo znacząca, ważne, aby nie odrzucił on dziecka w związku z jego zachowaniem. Jest to najbardziej kluczowa faza w procesie indywiduacji. Potrzeby zależności i niezależności są w głębokim konflikcie, a lęk dziecka zmienia swój charakter – ze strachu przed utratą obiektu na strach przed utratą miłości obiektu.

Subfaza integracji i stałości obiektu (24–36 miesiąc życia)

Faza ta jest procesem otwartym, mającym swój dalszy ciąg w późniejszym życiu. Około 3 roku życia dziecko już posiada mniej lub bardziej dostępne w sobie wyobrażenie matki (stałość obiektu), które pomaga dziecku utrzymać dobre samopoczucie pomimo jej nieobecności. Reprezentacja obiektu miłości jest realistyczna i wewnętrznie spójna. Stałość obiektu zapewnia podstawę dla rzeczywistej miłości między ludźmi.

W moim przekonaniu jest to spójna propozycja dająca wystarczająco dobre podstawy rozumienia świata małego dziecka, właśnie nie tylko na poziomie fizycznym, poznawczym, etapach osiągania kolejnych umiejętności rozwojowych mierzonych różnego rodzaju testami, ale właśnie na poziomie emocjonalnym, na poziomie uczuć. Na kanwie mojej wiedzy połączonej z doświadczeniem z pacjentami małymi i dużymi oraz pokorą wynikającą z osobistego bycia matką – z absolutną pewnością stwierdzam, że najważniejsze są właśnie uczucia. Kiedy mówię o uczuciach, nie idzie mi o jakiejkolwiek egzaltacje. W naszej kulturze nastawionej na zadania i osiąganie celów bardzo łatwo nam je pomijać i nie zwracać na nie należytej uwagi. Jon Frederickson tak o nich pisze: „Jaszczurki, lwy czy ludzie – wszystkich nas napędzają akty cielesnego pobudzenia, znane jako emocje. To one rządzą zachowaniem zwierząt. Jednak w przeciwieństwie do gadów i pozostałych ssaków, my, ludzie, jesteśmy w stanie uświadomić sobie te akty fizycznego pobudzenia i nazwać je uczuciami. W wymiarze jednostkowym uświadamianie sobie uczuć daje nam poczucie rdzennego Ja, podstawę naszej tożsamości. W wymiarze interpersonalnym dzięki uczuciom poznajemy innych ludzi i nawiązujemy bliskie relacje”. Tak więc dziecko może obyć się bez wielu rzeczy, może przeżyć trudne sytuacje, ale aby psychologicznie przeżyć, potrzebna mu jest świadomość, że jest w jego życiu choć jedna osoba, która próbuje rozumieć jego świat. Przypominają mi się różne historie, słyszane w ga-

biniecie terapeutycznym czy też przeczytane. Pozwolę sobie przytoczyć jedną z nich. Wczujmy się w historię dorosłej kobiety mającej ogromne problemy w relacjach, ale mającej jednak w sobie odrobinę troski dla siebie, która sprawiła, że mogła sięgnąć po pomoc. Swoje dzieciństwo wspomina jako straszny czas samotności. Rodzice byli bardzo szanowanymi ludźmi, wykształconymi, osiągniętymi sukcesy, ona jako dziecko jeździła na bardzo egzotyczne wakacje, pobierała lekcje gry w tenisa, jeździła konno, uczyła się języków, chodziła do najlepszych szkół itp., itd. Ale rodzice też często poważnie kłócili się ze sobą, często mówili o rozwodzie; kiedy pytała – mówili głównie: nie myśl o tym, wszystko będzie dobrze, zajmij się nauką. Widziała często płaczącą matkę, pijanego ojca, słyszała krzyki, awantury. Ale na zewnątrz słyszała tylko o tym, jak cudowną rodzinę tworzy ich czwórka (miała jeszcze siostrę). Mówili o tym nauczyciele, mówili inni członkowie rodziny. Kiedy próbowała rozmawiać z cicią, że w domu jest strasznie, słyszała, że tak to już jest. Zaczęła uczyć się zaprzeczać swoim uczuciom, zniekształcać je, lekceważyć, ignorować, bo przecież – wszystko było dobrze. Miała też babcię, z którą rodzice nie utrzymywali kontaktów, ale do której czasami uciekała po lekcjach. To była jedyna osoba, która potrafiła jej wysłuchać, nie dawać „dobrych” rad, porozmawiać o koleżankach, pierwszych miłościach, która przytuliła, mówiła: odpocznij, dziecko, która rozmawiała z dziewczynką o tym, że sytuacja w jej domu nie jest normalna, że nie jest dobre to, że rodzice nie mają dla niej czasu i nie interesują się niczym oprócz jej osiągnięć, która razem z nią przeżywała jej ból. Kiedy dziewczynka dorosła i stała się kobietą, zapomniała o sobie. Pracowała i pracowała, zadowalała rodziców, osiągała sukcesy, ale nie mogła dłużej być z nikim związana. Wszyscy mężczyźni ją opuszczali. I każdy mówił coś podobnego – że nie mogą być z kimś, kto pracuje nawet we śnie i nie okazuje uczuć. I wtedy kobieta przypomniała sobie o babci, o tym, o czym rozmawiała. I zwróciła się po pomoc, aby przeżyć swój ból.

Przytoczyłam tę historię, pewnie jedną z milionów, aby pokazać, że aby być dobrym rodzicem, wystarczająco dobrym rodzicem, musimy zajrzeć do własnego wnętrza, odkurzyć je trochę, oddechować, zrozumieć, ukoić, zatroszczyć się o nie. Jeżeli tego nie zrobimy, nieuchronnie będziemy przenosić na dzieci własne doświadczenia z dzieciństwa. Czasem ideal-

nie tak samo, a czasem z pozoru zupełnie inaczej. Być może wielu z nas przyrzekało sobie: nigdy nie będę jak moja matka, jak mój ojciec. Powtórzę za Wojciechem Eichelbergerem: „Na przykład jeśli dzisiejszy ojciec czy matka byli jako dzieci zaniedbywani, opuszczeni przez rodziców – bardzo chcą o swe dzieci dbać, nie odstępować im na krok, chronią je na potęgę. Wydaje im się, że się o swoje dzieci troszczą, że dają im to, co najlepsze. [Być może takie intencje mieli rodzice z rozważanego przed chwilą przykładu]. Ale nie jest tak. W istocie fundują im takie samo doświadczenie jak ich własne. Sami jako dzieci nie doświadczyli prawdziwej troski i to, co teraz próbują dać swojemu dziecku, też nie jest troską, choć tak bardzo się starają. W psychologicznym sensie ich dziecko jest tak samo opuszczone jak oni kiedyś”. Bo jeśli nie zajrzemy do siebie, to bardzo trudno odpowiedzieć sobie na pytanie, czy to, do czego zachęcam swoje dziecko, to jest jego scenariusz życiowy, czy jest to zgodne z jego predyspozycjami, budującym się charakterem – czy też nasze dziecko jest przedłużeniem nas samych, kimś, kto ma od urodzenia za zadanie, aby sprostać naszym ambicjom, osiągnąć nasze cele, których z jakichś powodów nie osiągnęliśmy my.

Ja zdaję sobie sprawę z tego, że linia myślenia, którą proponuję, nie jest prosta. Rodzice mogą powiedzieć – jak to? Nie dość, że się tak staram, wypruwam żyły, jeżdżę, wożę, czytam mądre książki, uczestniczę w konferencjach, przeznaczam na to wszystko tyle czasu, to jeszcze do tego mam się zająć własnym dzieciństwem, własnym wnętrzem? Nawet jak nie mam na to ochoty? Znam wielu rodziców, którzy upierają się przy tym, że wystarczy różne rzeczy wiedzieć, wystarczy używać intelektu i wiedzy, żeby dobrze wychować dziecko. Wielu z nas ciągle nie

chce uwierzyć, że mamy podświadomość i że to, co przeżywamy jako świadomą część nas samych, jest czubkiem góry lodowej. Myślę, że powiem na to, że każdy z nas ma wybór. Nikt nie ma prawa narzucać innym swojego sposobu rozumienia i doświadczenia świata, zresztą nie ma to najmniejszego sensu, ponieważ budzi tylko opór i zwyczajnie nie działa. Mamy więc wybór.

Wracając do koncepcji Mahler – jeżeli nawet młoda matka ją zna i intelektualnie przyjmuje wiedzę o psychologicznych etapach rozwojowych dziecka, i jednocześnie ta sama młoda matka nie może na przykład emocjonalnie znieść kompletnej zależności dziecka od niej (w fazie symbiozy), ponieważ sama kiedyś musiała zanegować te uczucia z powodu niedostatków emocjonalnych swojej matki, to na cóż jej się ta wiedza przyda? Na pewno po to, żeby dodatkowo wpędzać się w poczucie winy, ale przecież nie to jest naszym celem i wpędza w pułapkę.

Nie możemy dobrze wychowywać swoich dzieci, jeżeli ignorujemy własne stany emocjonalne i nie zaglądamy do własnego wnętrza. Kiedy rodzi się dziecko, podświadomie uruchamia to w nas uśpione doświadczenia. Niestety nieczęsto spotkać można ludzi, którzy mieli szczęście mieć wystarczająco dobrych rodziców. Nie chcę tu obciążać nikogo. W każdym z nas drzemie pewnie tendencją do tego, aby w jakiś sposób chronić i usprawiedliwiać swoich rodziców. To zrozumiałe. Kochamy ich. Pewnie w jakiś sposób chcieli dobrze. Pewnie sami, będąc rodzicami, ich samych rozumiemy lepiej niż kiedykolwiek. Ale to nie zmienia tego, że czasami zadawali nam ból. Dziecko nie ma wyboru, nie może powiedzieć: nie, moi rodzice są w stosunku do mnie nie w porządku, wymieniam ich na innych. Jest w sposób absolutny zależne. Więc

musi zanegować swoje uczucia, na przykład złość, aby móc ich kochać. Często odbywa się to np. tak: gdybym był grzeczniejszy, mamusia nie musiałaby krzyczeć na mnie, gdybym była lepszą córką, rodzice by się nie kłócili itd.

Mam poczucie, że często rodzice widzą w swoich dzieciach istoty, które są jakoś podstawowo podejrzone, którymi trzeba manipulować, nauczyć się na nie wpływać tajemniczymi metodami i używając skomplikowanych narzędzi. Jakbyśmy toczyli jakąś walkę o władzę. Jakby bezwzględne posłuszeństwo było nadrzędnym celem. Jesteśmy ciągle strasznie krytyczni, zdecydowanie częściej mówimy dzieciom, czego nie powinny robić, zamiast pokazywać im, jak warto żyć. Tak rzadko pytamy ich, co przeżywają, zdecydowanie częściej, jakie oceny dostają. Kiedy płaczą, mówimy: nie płacz, weź się w garść, zamiast przytulić i powiedzieć: widzę, że ci jest źle, co się stało? Mówią, że im przykro, a my mówimy, że niepotrzebnie. Zdzierają sobie kolano, a my mówimy: nie płacz, to nie boli. A przecież boli. Mówimy: zawsze mów prawdę, a kiedy przychodzą z tą prawdą – wrzeszczymy, bo nam się ona nie podoba. Po kilku razach już prawdy nie powiedzą.

I znowu powtórzę za Wojciechem Eichelbergerem: „A może z troską o dzieci jest tak, jak z uprawianiem ogrodów. Są ogrody angielskie, fantastycznie naturalne. Ogrodnicy robią wszystko, by wesprzeć rośliny i pozwolić im rozwinąć cały naturalny potencjał. Starają się najmniej przeszkadzać. Ale są też ogrody francuskie. Ogrodnicy z tej szkoły uważają, że przyrodę najlepiej jest przycisnąć, wyrównać, geometryzować, dostosowywać do obecnie modnej koncepcji estetycznej”. Tylko przez zajrzenie do swojego wnętrza możemy zobaczyć i zorientować się, jakimi ogrodnikami jesteśmy...

Magdalena Juszcak socjolog, pracownik Wyższej Szkoły Kadr Menedżerskich w Koninie

Wychowanie patriotyczne

Socjalizacja to złożony, wielostronny proces uczenia się, dzięki któremu człowiek, istota biologiczna, staje się istotą społeczną, członkiem określonego społeczeństwa i reprezentantem określonej kultury. Jest to proces stawania się takim, jaki chce nas mieć nasze otoczenie społeczne (Malewska 1973)” (B. Szacka, Wprowadzenie do socjologii, Warszawa 2003, s. 137). Właśnie podczas tego procesu jednostka nabywa umiejętności i kompetencje społeczne, przyswaja normy i wartości, w tym te, które zaliczyć można do wartości patriotycznych.

Najważniejszą i mającą największe znaczenie dla jednostki jest socjalizacja pierwotna. W jej toku nabywa się umiejętności

społeczne, buduje własną tożsamość. Kluczową rolę odgrywają tutaj rodzice i najbliższe otoczenie – dzięki nim młody człowiek nabywa też wartości patriotyczne.

Rozważając temat wychowania patriotycznego, postanowiłam przeprowadzić kilka wywiadów z młodymi rodzicami. Rozmowy oscylowały wokół następujących zagadnień:

- Czym według rodzica jest patriotyzm?
- Jakie elementy składają się na wychowanie patriotyczne?
- W jaki sposób rodzic stara się wychowywać swoje dziecko w duchu patriotyzmu?

- Czy wychowanie patriotyczne dla rodzica jest priorytetem?
- Czy dziecko samo wykazuje zainteresowanie patriotyzmem?

Rozmowy przeprowadziłam z siedmioma matkami i trzema ojcami. Grupa wiekowa dzieci kształtowała się między 5 a 7 rokiem życia, natomiast średnia rodziców wyniosła 26 lat. Wiek rodziców został wybrany celowo ze względu na dorastanie w społeczeństwie mediów, masowych produktów i usług, w erze globalizacji, przez co wartości patriotyczne mogą być zaburzone.

Wprowadzeniem do rozmowy było pytanie, czym jest patriotyzm. Odpowiedzi rodziców były zbliżone do siebie, najczęstszymi określeniami były:

- Utożsamianie się z miejscem, w którym się mieszka, ze swoim krajem.
- Miłość do kraju i do ojczyzny.
- Pielęgnowanie tradycji polskiej, pamięć o historii Polski i przodkach.
- Szanowanie symboli narodowych.

Rodzice wymieniali następujące elementy składowe wychowania patriotycznego:

- Szacunek do osób starszych, pamięć o przodkach.
- Znajomość symboli narodowych, np. hymnu, godła, flagi.
- Udział w marszach, pochodach.
- Znajomość historii Polski.
- Nauka wierszy, pieśni patriotycznych.

Początkowe pytania nie stanowiły problemu dla respondentów. Trudność pojawiła się podczas dalszej rozmowy, w szczególności dotyczyło to wychowania dzieci w duchu patriotyzmu. Większość rodziców (70%) stwierdziła, że nie przywiązuje zbyt dużej uwagi do wychowania patriotycznego. Pozostała część respondentów (30%) uważała, że stara się przekazywać wartości patriotyczne dziecku, np. przez naukę hymnu, wierszy, czytania książeczek o tematyce historycznej.

- „[...] zna nawet wierszyk Kto ty jesteś, Polak mały [...] sama go nauczyłam, nawet jest wbity w moją pamięć, więc postanowiłam się nim z moim dzieckiem podzielić”.
- „[...] dziecko rozpoznaje symbole, np. godło Polski, [...] to przyszło samoistnie, ale wydaje mi się, że najbardziej zapamiętał to przez to, że wisi w klasie”.
- „Moje dziecko jest jeszcze za małe, by uczyć go dokładnie historii, sądzę, że nie zrozumiałoby tego. [...] w szkole będzie się uczyć na historii”.

Większość rodziców (80%) nie wskazywała, aby wychowanie w duchu patriotyzmu było priorytetem. Wymieniali natomiast następujące elementy, które uważają za istotniejsze:

- chęć zdobywania wiedzy i umiejętności,
- bycie dobrym człowiekiem,
- kulturalne zachowanie,
- koleżeństwo,
- samodzielność,
- odpowiedzialność,
- poszanowanie innych.
- „Kiedy wychowuje się tak małe dziecko, są inne priorytety niż wychowanie patriotyczne [...]; miłość do ojczyzny itd. jest naturalnie ważna, ale ważniejsze jest, by dziecko było odpowiedzialne, otwarte na inne osoby, poradziło sobie samo w przedszkolu, żeby było kulturalne”.
- „Nie przywiązuję zbyt dużej wagi do wpajania dziecku, np. żeby walczyła za ojczyznę, czy opowiadała o wojnach itd. [...] Kwestie miłości do ojczyzny również poruszamy, chcę żeby szanowała nasz kraj, ale uważam, że jest jeszcze za mała, żeby to wszystko pojąć”.

Dwie respondentki przyznały, że traktują wychowanie patriotyczne jako jeden z priorytetów.

- „Staram się wychować syna na patriotę. Żeby kochał swój kraj, szanował go. Ale nie będę go namawiać w przyszłości, żeby tu został. Jeśli będzie chciał wyjechać za chlebem, nie będę mu kazała zostać”.
- „Jakichś metod nie stosuję, np. próbuję mu coś wyjaśnić, np. jak ogląda z dziadkiem *Czterech pancernych* i jeśli pyta, to opowiadamy mu, że tak się działo w Polsce podczas wojen. [...] specjalnej edukacji nie stosuję”.
- „Wychowanie patriotyczne jest ważne, tylko jakby na co dzień nikt się nie skupia, by przyzwyczajając dziecko do tego kraju, wpajając wartości, które zostały wypracowane przez nasz naród. Na co dzień się tego nie robi, tylko przy jakiejś okazji”.

Większość rodziców zauważyła, że dzieci wykazują zainteresowanie polską tradycją, historią oraz symbolami. Nie potrafili jednak stwierdzić, czy wynika to z zainteresowań dziecka wczesnym patriotyzmem, czy ogólnej ciekawości wobec świata.

- „Jak widzi jakieś czołgi, to się pyta, czy np. pyta o flagę, czemu ją wywieszamy”.
- „Zadaje pytania, ale nie wiem, czy jest to świadome, czy powinniśmy zacząć bardziej zwracać uwagę na edukację patriotyczną”.

Respondenci zwracają uwagę na poruszanie tematów patriotycznych w przedszkolach oraz szkołach. Z tego powodu wykazują zadowolenie i nie mają przeciwwskazań, by była prowadzona edukacja z zakresu historii Polski oraz wartości patriotycznych.

- „Na przykład po apelu szkolnym często pyta mnie córka, o co dokładnie chodziło, dlaczego są apele, dlaczego wywieszamy flagi”.
- „Wiem, że w przedszkolu organizowane są uroczystości. W piątek [28.04.2017] dzieci mają się ubrać na biało-czerwono”.
- „Dobrze, że w przedszkolu dzieci przygotowują kotyliony. Cieszę się, że mają styczność z tradycją i historią”.
- „Nie mam nic przeciwko, że w szkole od najmłodszych lat dzieciaki mają styczność z tematyką narodu itp.”.

Reasumując, rodzice w większości nie przywiązują uwagi do wychowania patriotycznego. Nawet gdy wykazują chęci i deklarują czynny patriotyzm, późniejsze wypowiedzi nie wskazują na ten fakt. Niemniej jednak doceniają edukację patriotyczną w przedszkolach i szkołach. Młodzi rodzice, aby móc w pełni świadomie wychowywać swoje potomstwo w duchu patriotyzmu, najpierw sami muszą stać się patriotami.

Podczas socjalizacji pierwotnej jednostki społeczne powinny być przygotowywane do roli patrioty oraz nabywania tożsamości narodowej. W czasach globalizacji, mass mediów, transkulturowości, otwartości na tradycje i kultury innych krajów zapominamy o własnym narodzie. Socjalizacja wtórna, która ma miejsce w szkole, powinna kontynuować zaszczepianie świadomości najmłodszym obywatelom, a nie budować jej od podstaw.

Formą uświadamiania rodziców mogłyby być wykłady otwarte o tematyce patriotycznej, zaproszenia na apele i przedstawienia szkolne, poruszanie tematów na zebraniach z rodzicami, zachęcanie do czytania bajek, zabaw, gier, które poruszałyby zagadnienia np. dotyczące polskiej tradycji. Rodzice są pierwszymi autorytetami dzieci, warto, żeby brały one z nich przykład.

Wioletta Poturała nauczyciel konsultant CDN w Koninie

„Uczyć bawiąc” – o metodzie gamifikacji w edukacji

Nauczyciele nieustannie poszukują sposobów, aby zaangażować ucznia w proces uczenia się; temu służyć mają narzędzia z półki najnowszych technologii, ale także niekonwencjonalne zastosowanie technik, które do tej pory gościły w zupełnie innych przestrzeniach życia człowieka. Mam tu na myśli gamifikację, która coraz śміiej zaczyna wkraczać do dziedziny edukacji, choć jej idea nie jest całkiem nowa i nawiązuje do bardzo dobrze znanego oświeceniowego hasła „uczyć bawiąc”. Skąd potrzeba sięgnięcia do ludycznej w istocie koncepcji przyswajania określonych treści¹?

Badacze grywalizacji wskazują przede wszystkim na fakt, że szkoła musi się zmienić ze względu na silną konkurencję, jaką są gry interaktywne oferujące częstokroć także aspekt edukacyjny. Ponadto proponują one model edukacji przyjemnej, daleki od systemu nakazowego tradycyjnej szkoły. Grywalizacja lub gamifikacja (rzadziej używa się określenia gryfikacja) wykorzystuje zasady znane z gier komputerowych bazujące na dawaniu graczowi przyjemności, wynikającej z pokonywania przeszkód i realizacji określonych zadań. Dzięki temu można zaangażować uczestników gry do zajęć, które w tradycyjnych warunkach ocenianie są jako nudne lub rutynowe. Z motywacyjnego punktu widzenia gry mają bardzo ważną zaletę: uczą nagradzania za wysiłek, nie karząc przy tym za porażkę. Pozwalanie na pomyłki stanowi jeden z najbardziej angażujących mechanizmów, jakie mają współczesne gry, dzięki temu gracz ma szansę na kolejne powtórzenia i poprawę swego wyniku.

Zastosowania gamifikacji

Gamifikacja jak wiele edukacyjnych „mód” ma swoje źródło w biznesie. To z niego przecież wywodzą się analizy SWOT czy inne metody mające na celu motywowanie do poszerzania kompetencji czy analizowanie stanu zasobów. Stamtąd wzięły się także systemy odznak, punktów, rankingów i tabel wyników. Agnieszka Bilaska podkreśla specyfikę zastosowania gamifikacji w edukacji: „Tutaj najważniejsza jest autonomia ucznia, oznaczająca wolność decydowania o tym, w jaki sposób chce on realizować cele edukacyjne oraz dopasowanie poziomu trudności zadań stawianych przed uczniem do jego możliwości i umiejętności. Tak jak w grach, uczeń musi znać krótko i długoterminowe cele. Niezbędne są jasne zasady oceniania, zrozumiałe dla ucznia na każdym etapie działania. Kluczowe jest uzyskanie natychmiastowej informacji zwrotnej o postępach lub ich braku. Tylko wtedy, jak w dobrej grze, uczeń jest w stanie osiągnąć flow – czyli stan absolutnego zaangażowania w działanie.”²

Zatem, aby dobrze zaplanować grę edukacyjną, należy pamiętać o aspekcie zabawy; określić cele, nie tylko edukacyjne, ale także strategiczne, taktyczne i operacyjne; zaplanować zachowania grupy podejmującej grę; zaprojektować ścieżki aktywności oraz użyć właściwych narzędzi. Doskonały przykład zastosowania grywalizacji w szkole przedstawiła w czasie szkolenia „Sposób na lekturę w szkole ponadgimnazjalnej” dr Beata Kapela-Bagińska, która omówiła swoje autorskie

pomysły realizacji zajęć z Lalki i mitologii. Na bazie własnych doświadczeń podkreślała, że gamifikacja jest efektywna w małych zespołach. Uczniom należy także wielokrotnie na tydzień sygnalizować osiągnięte postępy. Można to uczynić poprzez rejestrację punktów w dziennikach elektronicznych, ale także na dostępnych platformach edukacyjnych (np. Moodle). Ocena postępu jest przeliczana na punkty, procenty lub walutę pasującą do fabuły; zdobytymi punktami można też handlować (np. możliwość zakupu dostępu do zadań specjalnych/dodatkowych).

Punkty w grze mogą być przyznawane za rozmaite kategorie działalności gracza, np.

- aktywność
- wyzwania
- terminowość
- rozwiązanie zagadki
- odznaki/osiągnięcia
- największy skok punktowy
- pomoc innym
- zadania
- niespodzianki/bonusy
- szybkość wykonania zadania
- współpraca
- zakończenie etapu/poziomu
- obecność

Beata Kapela-Bagińska skategoryzowała także typy zadań, jakie mogą pojawić się w grze:

- wszystkie nieobowiązkowe
- obowiązkowe/nieobowiązkowe
- dodatkowe/specjalne
- niespodzianki (nie wiadomo kiedy i gdzie się pojawią)
- krótkie, szybkie, automatycznie oceniane (quizy na platformie)
- indywidualne/zespołowe
- za odzyskanie życia
- o różnym stopniu trudności
- w różnej formie (zgodnie z predyspozycjami uczniów: forma pisemna, ustna, graficzna)

Ocenie może podlegać stopień zaangażowania ucznia w grę, dlatego w scenariuszu można przewidzieć punktację za:

- **wyzwania** – czyli zadania opatrzone specjalnymi warunkami, np. czasowym ograniczeniem
- **walki z żywiołem** – tak można „oswoić” językowo sprawdziany, kartkówki, testy np. na zakończenie każdego poziomu
- **osiągnięcia/odznaki** – odznaki rozpoznawalne przez innych, widoczne dla innych (powód do dumy)
- **bonusy/niespodzianki** – niespodziewane nagrody zgodnie z zasadą, że nieregularne lepiej motywują niż regularne; w fabule można ukryć dodatkowe punkty, zdolności, przedmioty; uczniowie otrzymują je przypadkiem, wykonując jakieś zadanie
- **profesje** – zdobywanie kolejnych profesji, doskonalenie konkretnych umiejętności
- **współpraca** – tworzenie przez graczy zespołów o tym samym składzie na czas całej gry lub o składzie zmiennym, dobieranym pod konkretne zadanie
- **strategia** – autonomiczne podejmowanie decyzji; ►►

¹ Paweł Tkaczyk, *Grywalizacja. Jak zastosować reguły gier w działaniach marketingowych*, Gliwice 2012.

² Agnieszka Bilaska, *Gamifikacja w edukacji*, <http://www.nina.gov.pl/baza-wiedzy/gamifikacja-w-edukacji-agnieszka-bilaska/>, dostęp: 5 maja 2017 r.

planowanie własnej edukacji

- **poprawa** – możliwość poprawy zadań, naprawy błędów, odzyskania „życia”

Ważnym elementem porządkującym pracę uczniów jest przygotowanie przez nauczyciela mapy kursu/gry, która pozwoli na orientację w kolejnych jej etapach i czekających na gracza zadaniach. Wydaje się, że nieodzowne jest wymienienie następujących elementów składających się na wsparcie techniczne grywalizacji:

- mapa gry – prezentacja przebiegu gry i jej etapów w formie graficznej lub tabelarycznej
- elektroniczne narzędzia komunikacji – np. Google Dysk, Moodle, Dropbox
- przedmioty pomocnicze, gadzety – kostki do gry (losowość),
- karty akcji/symboli, tokeny (kryształki, żetony), stroje, rekwizyty

Zdaniem Beaty Kapeli-Bagińskiej gamifikacji podlegać

może każda z treści proponowanych w podstawach programowych, a zwłaszcza lektury, gdyż posiadają one fabułę, która idealnie nadaje się do przygotowania gamifikacji. Jedynym a zarazem bardzo trudnym i czasochłonnym zadaniem nauczyciela jest opracowanie zadań dla graczy. Z takim wyzwaniem zmierzyli się uczestnicy zajęć „Rozwijanie umiejętności czytelnicych uczniów”, jakie odbywały się w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Duża grupa nauczycieli miała okazję przygotować projekty będące szkicami gamifikacji. Wiele z nich zachwycało odkrywczością i atrakcyjnym podejściem do tekstu. Oto wybrane projekty: „Jak zostać bogiem?” (cykl lekcji o mitologii), „Jak ożywić kawałek drewna?” (Pinokio), „Człowiek wymyślił wszystko” (Robinson Crusoe). Wszystkie propozycje udawały, że gamifikacja jest metodą, która wspiera uczenie się od siebie wzajemnie. Zadaniem nauczyciela pozostaje takie pokierowanie aktywnością młodych ludzi, aby dobrowolnie i chętnie brali udział w zaprojektowanych grach.

Piotr Gołdyn nauczyciel konsultant CDN w Koninie

Znamienity przykład pracy z patronem szkoły

Kiedy społeczność szkolna dokonuje wyboru patrona, to nie tylko po to, aby go mieć, ale przede wszystkim po to, aby za jego pośrednictwem wychowywać kolejne młode pokolenia. Stąd zawsze dobrze jest przeprowadzić odpowiednią diagnozę, która wykaże, jakie są możliwości pracy z patronem szkoły, która przecież wynika z programu wychowawczego placówki.

Analizując różne placówki i ich różnych patronów, warto zwrócić uwagę na Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zagórowie. Placówka nosi imię Braci Kostaneckich. Większości czytającym ten tekst nazwisko Kostaneckich niewiele mówi.

Otóż było czterech braci – Antoni, Jan, Kazimierz i Stanisław. Wszyscy przyszli na świat w oddalonym nieopodal Zagórowa Myszakowie. Najstarszy z nich – Stanisław – urodził się w roku 1860. Co ciekawe, jako obywatel rosyjski kończył edukację na poziomie średnim w gimnazjum realnym w Poznaniu. Jego młodsi bracia również uczyli się w poznańskich szkołach. Stanisław studiował później na Uniwersytecie Berlińskim. Od 1890 r. pracował jako wykładowca na Uniwersytecie w Bernie. Miał również propozycję objęcia stanowiska rektora tej uczelni, ale jej nie przyjął. W 1910 r. zachorował nagle i zmarł w Würz-



burgu. Jego zwłoki przetransportowano do Polski i złożono w mogile w Kazimierzu niedaleko Łodzi.

Kolejny z braci – Jan Kostanecki urodził się w roku 1861. Jego pasją było rolnictwo i tej dziedzinie poświęcił całe swoje życie. Był między innymi zarządcą gospodarstwa w Charbicach Małych koło Łodzi. W czasie okupacji niemieckiej został wysiedlony ze swego gospodarstwa. Zmarł w roku 1942.

W roku 1863 na świat przyszedł trzeci z braci Kostaneckich – Kazimierz. Poszedł on w ślady najstarszego brata i również został naukowcem. Studiował na Uniwersytecie w Berlinie. Pracował później na Uniwersytecie w Giessen. Wrócił jednakże na ziemię polską i osiadł w Krakowie, wiążąc się na stałe z tamtejszym Uniwersytem Jagiellońskim. W 1935 r. przeszedł w stan spoczynku. 6 listopada 1939 r. został aresztowany przez Niemców w ramach akcji „Sonderaktion Krakau”. Wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zmarł 11 stycznia 1940 r.

I wreszcie ostatni – najmłodszy z braci – Antoni Kostanecki. Również naukowiec i profesor. Urodził się w roku 1866. Oczywiście również studiował na Uniwersytecie Berlińskim. W 1901 r.



rozpoczął pracę na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim i pracował tam do 1910 r., kiedy to powrócił do Polski i podjął pracę na Politechnice Lwowskiej. Mianowano go profesorem na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednakże katedry nie objął, a od 1915 r. związał się z reaktywowanym wówczas Uniwersytem Warszawskim. Był także przez dwa lata rektorem tej uczelni. Zmarł 4 stycznia 1941 r. w Dąbrowie Zielonej niedaleko Częstochowy.

Jak widać z powyższych notek biograficznych, spektrum pracy z patronami dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zagórowie jest niezwykle bogate. Biorąc pod uwagę, że Stanisław był chemikiem, Jan – dobrym gospodarzem rolnym, Kazimierz – anatomem, a Antoni – ekonomistą, i to, że działali oni i przebywali w różnych zakątkach Polski i Europy, wachlarz pracy z patronem zdecydowanie się poszerza. Nic więc dziwnego, że jednym z jej elementów realizowanych przez zagórowską placówkę są wycieczki śladami Kostaneckich. Do tej pory odbyło się już kilka, przede wszystkim po Polsce – Kraków, Warszawa, Łódź, Kazimierz, Lutemiersk. W tym roku chęć poczucia ducha Kostaneckich zawiodła nauczycieli tejże szkoły (nie tylko nauczycieli) zdecydowanie dalej, do Szwajcarii, a ściślej mówiąc – do Berna, na Uniwersytet.

Wyjazd odbył się w dniach 1–4 kwietnia br. Jego inicjatorami byli dyrektor ZSP w Zagórowie – Marek Kujawa i dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Zagórowie – Łukasz Parus. Tu należy nadmienić, że ten ostatni, pracując niegdyś w wyżej wymienionej szkole, koordynował wszystkie działania



związane z patronami. Poza tym w skład delegacji wchodził także: przedstawiciele samorządów: starostwa powiatowego w Słupcy – Szymon Grzywiński i gminnego w Zagórowie – Roman Kulterman. W wyjeździe brali udział również przedstawiciele trzech polskich uniwersytetów: łódzkiego – prof. UŁ dr hab. Sławomira Skrzypek, prof. UŁ dr hab. Bogna Rudolf, dr Piotr Zagórski, warszawskiego – dr Robert Gawkowski (z żoną Renatą) oraz poznańskiego – prof. UAM dr hab. Piotr Gołdyn. Wśród „wycieczkowiczów” byli również krewni Jana Kostaneckiego – Agnieszka i Maciej Dzienikowscy. Nauczycieli reprezentowali: Adam Wojtczak (wicedyrektor ZSP w Zagórowie), Katarzyna Maciocha i Jolanta Zywert. Obecny był także dyrektor liceum w Słupcy – Tadeusz Raczkowski. W osobach Grzegorza Cieślewicza i Przemysława Waszaka odnaleźć można było reprezentację Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Zagórowskiej.





Jak wspomniano wcześniej, wyprawa trwała kilka dni. Dzień pierwszy upłynął wyłącznie na podróży do Miluzy, gdzie mieściła się „kwatery główna”. Drugiego dnia uczestnicy wyjazdu mieli możliwość zakosztować nieco uroków Szwajcarii, a także „zaznajomić się” ze sztandarowymi produktami szwajcarskimi, a więc czekoladą i serami. Niezwykle urokliwym miejscem było również miasto Montreux położone nad jeziorem genewskim.

Trzeci dzień poświęcony był w całości odszukiwaniu śladów Stanisława Kostaneckiego w Bernie. Delegacja zwiedziła Berno, spacerując starymi uliczkami i z tyłu głowy mając świadomość, że po tych kamieniach, po tym bruku ponad sto lat temu spacerował właśnie Stanisław Kostanecki. Niestety nie wszystkie budynki, z którymi był związany, się zachowały. Śladu nie ma już po restauracji dworcowej, w której miał jadać. Tak samo nie zachował się budynek wydziału chemii, w którym Stanisław pracował. Ale – co interesujące – jego duch jest wciąż obecny na wydziale chemii uniwersytetu berneńskiego.

Wizyta na tej uczelni była możliwa dzięki kontaktom, jakie nawiązał Wydział Chemii Uniwersytetu Łódzkiego z Wydziałem Chemii Uniwersytetu w Bernie. Przyczyniły się do tego przede wszystkim panie profesor – Sławomira Skrzypek i Bogna Rudolf. Stąd też spotkanie z gronem profesorskim i studentami na tej uczelni było punktem kulminacyjnym całego wyjazdu. W czasie spotkania zaprezentowano szkołę w Zagórowie, przypomniano postać Stanisława Kostaneckiego, a zgromadzeni mieli okazję posłuchać o działalności między innymi Antoniego Kostaneckiego, a to wszystko dzięki referatowi wygłoszonemu przez dra Roberta Gawkowskiego. Z kolei prof. Uł dr hab. Sławomira Skrzypek przedstawiła zebrany obszary badawcze, którymi zajmuje się wspomniany Wydział Chemii Uniwersytetu Łódzkiego.

Tuż przed oficjalnym spotkaniem prof. J. L. Reymond oprowadził delegację po gmachu. Wówczas też padło pytanie, gdzie stoi budynek, w którym pracował Stanisław Kostanecki. Okazało się, że został rozebrany, a w jego miejsce postawiono obecny gmach. Gdy przechodziliśmy pomiędzy poszczególnymi segmentami budynku, „pojawił się” duch Stanisława Kostaneckiego. Otóż na jednej ze ścian wyeksponowany był plan budyn-

ku wydziałowego, który, jak nadmieniono, już nie istnieje. Według słów prof. Raymonda, został on – ten plan – znaleziony podczas porządkowania piwnic. Na planie tym widniało imię i nazwisko Stanisława Kostaneckiego. Oczywiście wśród zebranych wywołało to niepisana radość, a z ust do ust szedł głos o „duchu Stanisława”.

Z tą myślą delegacja opuściła Berno. Po drodze był Fryburg Szwajcarski, ale bez zwiedzania. A to z tego powodu, że w biogramach są sprzeczne informacje: jedni twierdzili, że Antoni Kostanecki pracował we Fryburgu Szwajcarskim, inni – że w Niemieckim. Miasto w każdym razie zostało ominięte. Dopiero wieczorem, po wnikliwych poszukiwaniach okazało się, że to jednak ten Szwajcarski. Ale stało się to impulsem do podjęcia starań o kolejny wyjazd w następnym roku. Ostatni dzień to krótki spacer po francuskiej Miluzie, gdzie Stanisław Kostanecki pracował w farbiarni.

Ten wyjazd był doskonałą okazją nie tylko do odwiedzenia miejsc związanych z Kostaneckimi, ale także do nawiązania kontaktów, które z pewnością przełożą się na pracę z patronem szkoły. Na coroczne obchody Dnia Patrona dał się zaprosić między innymi prof. J. L. Reymond. To z pewnością będzie przyczynek do zacieśnienia współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Zagórowie a uniwersytetem berneńskim.



Dariusz Racinowski nauczyciel Zespołu Szkół w Brdowie

Budzenie ducha olimpijskiego wśród młodzieży. Realizacja projektu edukacyjnego „Wpływ zajęć wychowania fizycznego w szkole podstawowej i gimnazjum na późniejsze sukcesy wybranych polskich mistrzów olimpijskich”

Projekt edukacyjny, jako ważny element procesu kształcenia, w gimnazjum wprowadzony został na mocy rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 20 sierpnia 2010 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfi-

W roku szkolnym 2015/2016 grupa uczniów drugiej klasy Gimnazjum w Brdowie (powiat kolski) zrealizowała projekt edukacyjny „Wpływ zajęć wychowania fizycznego w szkole podstawowej i gimnazjum na późniejsze sukcesy wybranych polskich mistrzów olim-

pijskimi, doskonalenie umiejętności dostrzegania związku zajęć wychowania fizycznego w szkole z późniejszymi sukcesami olimpijskimi, rozwijanie inwencji twórczej, samodzielności, kreatywności uczniów w opracowaniu i realizacji zadań projektu. Zadania wyznaczone do realizacji przez grupę obejmowały m.in.: poszukiwanie najistotniejszych faktów z historii nowożytnego olimpiizmu, przygotowanie prezentacji multimedialnej o historii nowożytnego i polskiego olimpiizmu, opracowanie pytań do wywiadów z polskimi mistrzami olimpijskimi, nagranie filmików z wywiadami oraz przygotowanie i zaprezentowanie prezentacji multimedialnej z wywiadami przeprowadzonymi z polskimi olimpijczykami.

Realizacja projektu objęła kilka przedsięwzięć. Jednym z nich była wycieczka do Muzeum Sportu w Warszawie oraz zwiedzanie siedziby Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a także udział w 18. Pikniku Olimpijskim. Odbył się on



Podsumowanie projektu w brdowskiej szkole

kowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych. Według rozporządzenia uczniowie gimnazjum biorą udział w realizacji projektu edukacyjnego. Jest on zespołowym, planowym działaniem uczniów mającym na celu rozwiązanie konkretnego problemu z zastosowaniem różnych metod.

pijskich”. Celem projektu było m.in.: zapoznanie z historią nowożytnych igrzysk olimpijskich oraz historią polskiego olimpiizmu, rozwijanie umiejętności wyszukiwania informacji o polskich mistrzach olimpijskich w dostępnych źródłach informacji, kształcenie umiejętności przeprowadzania wywiadów z wybranymi polskimi mistrzami



Przed gmachem PKOl

na 55 dni przed rozpoczęciem Igrzysk Letniej Olimpiady w Rio de Janeiro w Brazylii. Zgromadził kilkudziesięciu polskich mistrzów olimpijskich letnich i zimowych igrzysk oraz nadzieje olimpijskie. Spotkanie rozpoczęło się przed



Z Ireną Szewińską



Z Natalią Partyką



Z Tomaszem Majewskim

siedzibą Polskiego Komitetu Olimpijskiego wspólną fotografią mistrzów olimpijskich. Potem wszyscy przeszli do pobliskiego Parku Kępa Potocka, gdzie odbył się piknik. Licznie zgromadzeni mieszkańcy stolicy i goście z całej Polski mogli spotkać się oko w oko z największymi polskimi mistrzami olimpijskimi, porozmawiać, zrobić wspólną fotografię i otrzymać autograf. Z niektórymi mistrzami można było zmierzyć się w rywalizacji sportowej.

W ramach projektu uczniowie z brdowskiego gimnazjum wraz z opiekunami Bartoszem Mikołajczykiem i Dariuszem Racinowskim przeprowadzili 11 wywiadów z polskimi mistrzami olimpijskimi. Uczniowie spotkali się i przeprowadzili rozmowy z: Wojciechem Fortuną – skoczkiem narciarskim, złotym medalistą Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo; Dariuszem Gęsiorem – piłkarzem nożnym, zdobywcą srebrnego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie; Renatą Mauer-Różańską – zdobywczynią trzech medali olimpijskich w strzelaniu – dwóch złotych i brązowego; Tomaszem Kucharskim i Robertem Syczem – wioślarzami, zdobywcami złotych medali w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Sydney i Atenach; Andrzejem Supronem – zapaśnikiem, srebrnym medalistą z Letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie; Ryszardem Boskiem – siatkarzem, zawodnikiem drużyny Ryszarda Wagnera, zdobywcy złotego medalu w Montrealu oraz Tomaszem Majewskim – kulomiotem, zdobywcą dwóch złotych medali w czasie Letnich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie i Londynie. Uczniowie otrzymali także autografy od Ireny Szewińskiej – wielkiej polskiej lekkoatletki, Lecha Piaseckiego – kolarza i Natalii Partyki – niepełnosprawnej tenisistki stołowej grającej lewą ręką. Uczniowie wraz z opiekunami wzięli także udział w różnych zajęciach i zawodach: jazda na ergometrze, wspinaczka na ściankę, malowanie kół olimpijskich na torbach itp. Uczestnicy projektu wcześniej, w czasie Pomorskich Zawodów na Ergometrze Wioślarskim w Gdańsku, przeprowadzili i nagrali także wywiady z Adamem Korolem – wioślarzem i byłym ministrem sportu oraz Tomaszem Tomiakem – wioślarzem, dziekanem na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku.

Podsumowaniem projektu była jego prezentacja na forum szkoły w obecności uczniów, rodziców, dyrektora szkoły i nauczycieli. Uczniowie realizujący



Z Wojciechem Fortuną



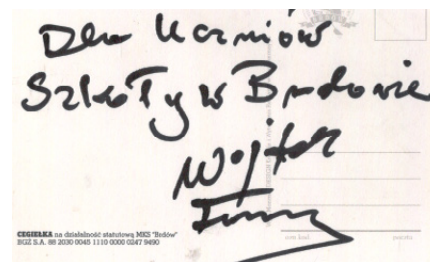
Na Pikniku Olimpijskim w Warszawie

projekt pokazali to wszystko, co udało się zgromadzić podczas przygotowywania projektu edukacyjnego. Zebrani obejrżeli wywiady, zdjęcia, autografy. Na zakończenie uczniowie przedstawili wnioski: pytani mistrzowie olimpijscy podkreślili znaczenie i wagę lekcji wychowania fizycznego w dalszej ich karierze. **Andrzej Supron** powiedział: *WF to jedna z najlepszych form, jaka mi przychodzi do głowy, jeżeli myślę o szkole. Najlepsze zajęcia, jakie były, to były zajęcia z wychowania fizycznego. Trzeba oczywiście było się nauczyć liczyć, pisać, ale zajęcia z wuefu sprawiły, że trafiłem na matę. Dalej dodał i zaapelował: Jestem ambasadorem akcji „Stop zwalniania się z wf. Zwalnianie z wf to jest obciach”.* **Ryszard Bosek** wyznał: *Wychowanie fizyczne było podstawą mojej kariery. W moich czasach wuefu było znacznie więcej. Były jeszcze tak zwane SKS-y, czyli dodatkowe godziny. Tam zaczęła się moja kariera, bo wszyscy za-*

czeli się orientować, że mam zdolności do siatkówki. **Wojciech Fortuna** powiedział: *Gdybym nie brał udziału w zajęciach wuefu, to pewnie byłbym inwalidą drugiej grupy. To jest podstawa. Zachęcam was, byście uczęszczali na zajęcia*



Muzeum Sportu w Warszawie



Autograf Wojciecha Fortuny

z wuefu. **Tomasz Majewski** podkreślił: *Trzeba ćwiczyć na wuefie, trzeba trenować, bo to dobry wstęp do kariery sportowej.* **Tomasz Kucharski** zauważył: *Do wiosła trafiłem dzięki nauczycielowi wychowania fizycznego i mojemu wychowawcy, który namówił mnie, abym poszedł na zajęcia na pływalni. Dodał, że są to zajęcia bardzo ciekawe. Trafiłem tam na wspaniałych ludzi.*

Zrealizowany projekt edukacyjny potwierdził założenie, że zajęcia wychowania fizycznego w szkole podstawowej i gimnazjum mają duży wpływ na wybór dyscypliny sportowej oraz rozwój przyszłych mistrzów olimpijskich. Młodzież z dużym zainteresowaniem obejrzała wywiady nagrane przez uczestników projektu. Wiele i znani polscy mistrzowie olimpijscy podkreślali, jak ważny jest ruch, aktywny wypoczynek i udział w zajęciach wychowania fizycznego w szkole. Dyrektor szkoły Romuald Czernicki, podsumowując projekt, powiedział: *Powinniście posłuchać polskich mistrzów olimpijskich, którzy zachęcają was, byście uczęszczali na lekcje wychowania fizycznego.*

Opiekunem projektu był Bartosz Miłkołajczyk, pomagał także Dariusz Racinowski. Projekt realizowali: Sylwia Lewandowska, Aleksandra Górna, Zuzanna Szara, Faustyna Racinowska i Radosław Nowak.

Iwona Hudańska nauczyciel konsultant CDN w Koninie

Konferencje metodyczne pod hasłem „Reforma oświaty i wdrażanie nowej podstawy programowej”



W dniach 21, 22 i 24 kwietnia 2017 r. Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie we współpracy z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie zorganizował konferencje metodyczne dla dyrektorów, nauczycieli, wychowawców, pedagogów, psychologów szkolnych wszystkich typów szkół i placówek oświatowych subregionu konińskiego. Spotkania odbyły się w 19 grupach w I Liceum Ogólnokształcącym w Koninie, Zespole Szkół Muzycznych w Koninie, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Koninie, Centrum Kształcenia Praktycznego w Koninie oraz w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie. Uczestniczyło w nich łącznie 2399 osób.

Lp.	Przedmiot	Liczba osób
1.	Historia, WOS	114
2.	Biblioteka	62
3.	Nauczyciele wspierający i nauczyciele szkół specjalnych	158
4.	Edukacja wczesnoszkolna	446
5.	Pedagodzy, psychologzy	64
6.	Wychowanie przedszkolne	225
7.	Język obcy nowożytny	235
8.	Wychowanie fizyczne	213
9.	Język polski	235
10.	Matematyka	204
11.	Przyroda	69
12.	Informatyka	70
13.	Przedmioty zawodowe	32
14.	Biologia	51
15.	Geografia	60
16.	Fizyka	43
17.	Chemia	44
18.	Przedmioty artystyczne	71
19.	Etyka	3
	RAZEM	2399

Hasłem tegorocznego przedsięwzięcia było: „**Reforma oświaty i wdrażanie nowej podstawy programowej**”.

W pierwszej części konferencji przedstawione zostały zmiany związane z kształceniem ogólnym, specjalnym i zawodowym oraz zmiany w obszarze profilaktyki i wychowania. W szczególności omówiono informacje dotyczące wdrażania podstawy programowej, kierunków zmian w podstawie programowej, zadań szkoły, ramowych planów nauczania, kwalifikacji nauczycieli. Również zapoznano uczestników z organizacją kształcenia specjalnego w szkole – dla kogo jest ono organizowane, jakie obejmuje zajęcia oraz jakie obowiązują dostosowania w zakresie realizacji podstawy programowej. Ponadto podkreślono, jaka jest wymagana dokumentacja w przypadku ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.



Przedstawiono informacje o przedmiotach ogólnych i zawodowych, a także możliwości kontynuacji nauki na wyższych poziomach edukacyjnych (szkoła branżowa I stopnia – 3-letnia i II stopnia – 2-letnia, technikum 5-letnie, liceum ogólnokształcące – 4-letnie i szkoły policealne). Zasygnalizowano także zmiany wprowadzone ustawą Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r. dotyczące doradztwa zawodowego w szkole.

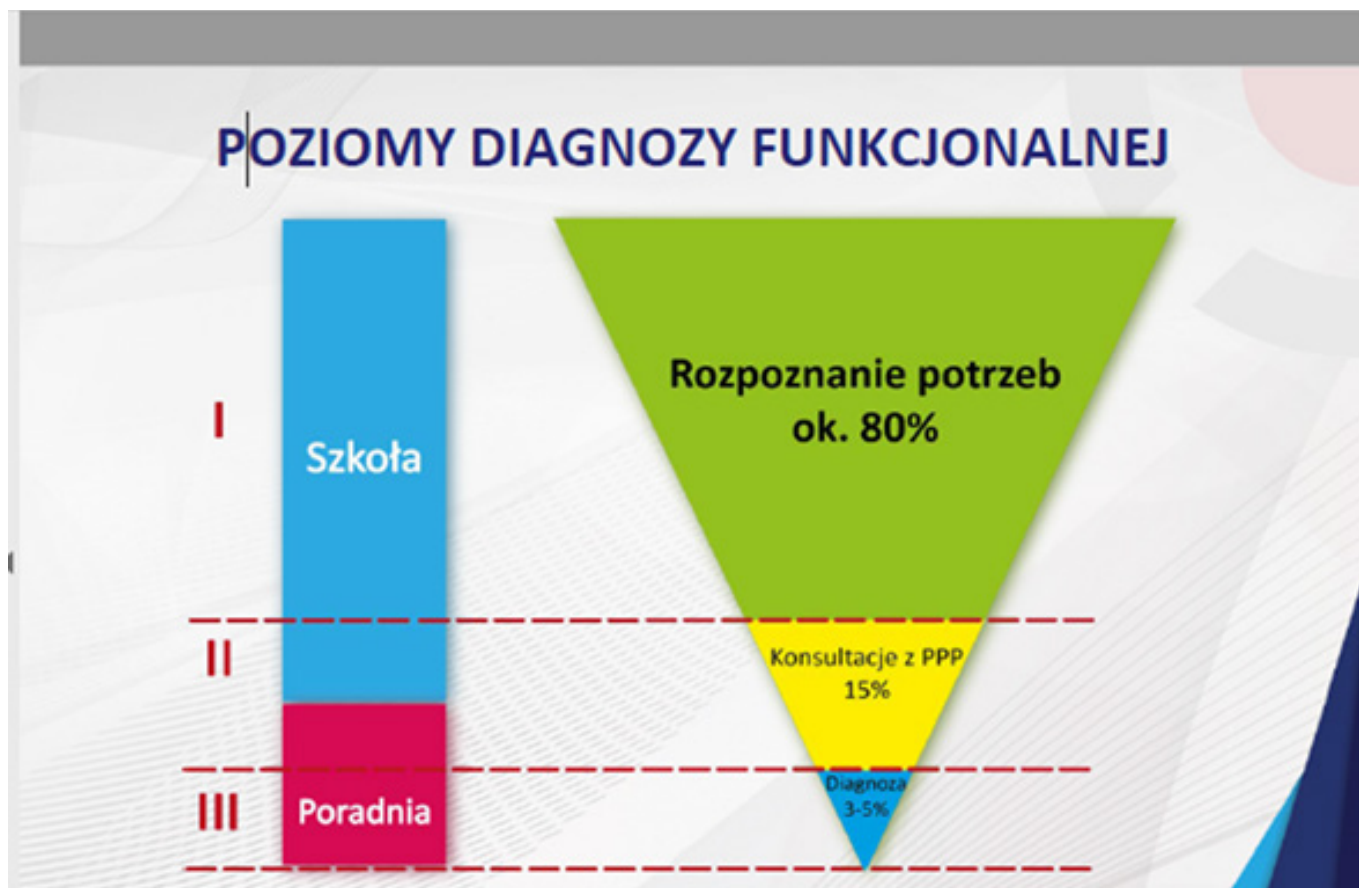
Kolejnym omawianym zagadnieniem było wychowanie oraz tworzenie programu wychowawczo-profilaktycznego w szkole. Omówiono definicję wychowania, podkreślając rolę wartości w wychowaniu. Przedstawiono zadania wychowaw-



czo-profilaktyczne szkoły, rolę wychowawczą szkoły (art. 26 ustawy Prawo oświatowe) określoną jako podstawowy cel polityki oświatowej państwa. Przywołano art. 3 ust. 1, 3, 4 oraz art. 1 pkt 21 ustawy Prawo oświatowe omawiający bezpieczeństwo uczniów i wszystkich pracowników w szkole, w szczególności opiekę nad osobami niepełnosprawnymi. Uwagę słuchaczy skupiły zmiany systemu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także poradnictwa psychologiczno-pedagogicz-

nego. Przedstawiono poziomy diagnozy funkcjonalnej, podkreślając wzrost kompetencji szkoły i jej rolę w rozpoznawaniu potrzeb uczniów na poziomie szkoły (80%), także zwiększenie kompetencji dyrektora szkoły w zakresie dostosowywania procesu kształcenia oraz planowania i organizowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a ponadto zwiększenie kompetencji nauczycieli w zakresie wsparcia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi:





Druga część konferencji poświęcona była omówieniu zmian obowiązujących w nowej podstawie programowej kształcenia ogólnego, specjalnego oraz zawodowego. Nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni dokonali analizy porównawczej obecnej i poprzedniej podstawy programowej w odniesieniu do konkretnych przedmiotów oraz omówili zalecenia dotyczące wdrażania nowych regulacji. Prelegenci zasadniczo przekazywali informacje, które pozyskali podczas konferencji przedmiotowych zorganizowanych w marcu i kwietniu br. przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie.

W ostatniej części spotkania nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CDN i MODN przedstawili ofertę doskona-

lenia i doradztwa zaplanowaną do końca roku szkolnego 2016/17, w tym szczególnie w zakresie wdrażania nowej podstawy programowej. Uczestników konferencji zaproszono również do korzystania ze szkoleń realizowanych w ramach grantów edukacyjnych Wielkopolskiego Kuratora Oświaty organizowanych przez CDN w Koninie.

Nauczycieli zachęcono do odwiedzania naszej strony internetowej www.cdnkonin.pl oraz do korzystania z Internetowego Systemu Obsługi Szkoleń w celu logowania się na różne formy doskonalenia zawodowego.

Konferencję zakończono, życząc wszystkim uczestnikom skutecznego wdrażania „dobrej zmiany”.



Iwona Hudańska nauczyciel konsultant CDN w Koninie

EDU Ogólnopolski TEC Kongres Oświatowy

23-24 marca 2017

Edukacja w kosmosie informacji

Zarządzanie informacją w pracy z uczniem niepełnosprawnym

W dniach 23–24 marca 2017 r. Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu we współpracy z Samorządem Województwa Wielkopolskiego, placówkami doskonalenia nauczycieli w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile oraz Międzynarodowymi Tarkami Poznańskimi zorganizował EDUTEK Ogólnopolski Kongres Oświatowy pod hasłem „Edukacja w kosmosie informacji”. Patronat nad kongresem objęli: Wielkopolski Kurator Oświaty, Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (NASK), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Dyrektorów Wojewódzkich Placówek Doskonalenia Nauczycieli.

Celem kongresu było przedstawienie przez uznane autorytety nauki kwestii związanych z wykorzystaniem narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnej w edukacji, szczególnie zagadnień dotyczących zmian, jakie wnoszą do edukacji rozwój nowych technologii, w tym problemu bezpiecznego poruszania się w sieci i efektywnego zarządzania informacją.

Adresatami kongresu byli pracownicy szczebla samorządowego, poprzez kadrę zarządzającą szkołą, aż po nauczycieli wychowawców pracujących z dziećmi i młodzieżą, także z podopiecznymi z niepełnosprawnościami.

Program przedstawiał się następująco:

23.03.2017 (czwartek)

10.00–11.00	Rejestracja, kawa powitalna
11.00–11.20	Otwarcie kongresu i powitanie uczestników
11.20–12.20	Środowisko cyfrowe naturalnym środowiskiem człowieka (prof. dr hab. Wojciech Cellary)
12.20–12.30	Prezentacja Partnera – Fundacja Inea
12.30–13.30	Edukacja w epoce Internetu (prof. dr hab. Janusz Morbitzer)
14.30–15.25	Rozproszony autorytet nauczyciela, czyli o memetycznym obrazie szkoły (dr Marek Kaczmarzyk)
15.25–15.35	Prezentacja Partnera – Agraf Systemy Interaktywne
15.35–16.00	Nastolatki w Internecie – rekomendacje NASK dla rodziców i nauczycieli (prof. dr hab. Maciej Tanaś)
16.30–18.00	Panele:

1. Bezpieczeństwo i wiarygodność informacji jako kluczowy czynnik sukcesu zarządzania informacją w samorządzie, szkole/placówce i pracy dydaktycznej nauczyciela (ODN w Poznaniu, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu)
2. Zarządzanie informacją w pracy dyrektora i organu prowadzącego (CDN w Lesznie, ODN w Kaliszu)
3. Zarządzanie informacją w pracy z uczniem niepełnosprawnym (CDN w Koninie)

4. Zarządzanie informacją w pracy nauczyciela (CDN w Pile) 24.03.2017 (piątek)

9.00–10.00	Kawa powitalna
10.00–10.55	Jak korzystanie z sieci wpływa na rozwój młodych ludzi i co mogą z tym zrobić wychowawcy? (prof. dr hab. Jacek Pyżalski)
10.55–11.05	Program wspierania edukacji zawodowej w zawodach związanych z obrabiarkami CNC – prezentacja firmy Abplanalp (Paweł Matejak, Członek Zarządu Abplanalp)
11.05–12.00	Rzeczywistość globalnej zmiany a edukacja – w stronę prorożowości, proaktywności i technicyzacji (prof. dr hab. Agnieszka Cybal-Michalska, dr Michał Klichowski)

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie odpowiedzialne było za organizację i realizację panelu na temat „Zarządzanie informacją w pracy z uczniem niepełnosprawnym”.

Otwarcia panelu dokonał Jarosław Jankowski, Dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie.

Koordynatorem panelu był dr Tomasz Fetzki – pedagog specjalny, oligofrenopedagog, wychowawca zespołu edukacyjno-terapeutycznego w Zespole Szkół Specjalnych im. M. Grzegorzewskiej w Żarach, terapeuta wczesnej interwencji i wczesnego wspomaganie rozwoju małego dziecka, historyk wychowania, nauczyciel akademicki w Łużyckiej Szkole Wyższej im. J. B. Solfy w Żarach.

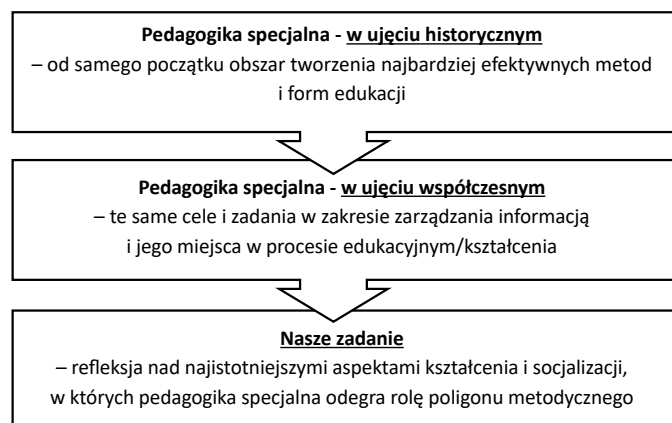
W panelu ponadto uczestniczyli:

- dr Natalia Walter – pracownik naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która na co dzień zajmuje się szeroko rozumianą edukacją medialną i komputerową, w a szczególności wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych w pracy z osobami z różnymi niepełnosprawnościami.
- mgr Zyta Czechowska – absolwentka UAM w Poznaniu, na kierunku pedagogika specjalna, od 20 lat nauczyciel w szkole specjalnej. Nauczyciel matematyki, informatyki i przyrody. Pasjonatka TIK i współautorka projektu sieci współpracy nauczycieli „Czas TIKa”. Współprowadzi blog edukacyjny www.speccjalni.pl oraz www.tikzklassa.pl. Należy do społeczności Superbelrzy RP.
- mgr Jolanta Majkowska – wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Kowanówku. Absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Od lat wdraża nowoczesne technologie w szkole specjalnej. Prowadzi zajęcia na studiach podyplomowych oraz szkolenia dla nauczycieli z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnej. Autorka

wielu projektów, programów autorskich oraz innowacji pedagogicznych. Współautorka blogu propagującego wykorzystanie multimedialnych i kreatywnych pomocy dydaktycznych w nauczaniu dzieci niepełnosprawnych intelektualnie www.specjalni.pl oraz blogu <http://tikzklasa.blogspot.com>. Należy do społeczności Superbelifry RP.

- mgr Iwona Zając – tyflopadaagog, surdopadaagog, oligofrenopadaagog, logopeda, terapeuta AAC, nauczyciel w Zespole Szkół Specjalnych w Żarach, wykładowca akademicki w Łużyckiej Szkole Wyższej im. J. B. Solfy w Żarach.
- Atabi – Komunikacja i technologia wspomagająca – Twój dostęp do życia. Atabi zajmuje się doбором rozwiązań umożliwiających osobom z niepełnosprawnością komunikację i niezależne korzystanie z komputera, Internetu oraz urządzeń elektronicznych. Atabi jest dystrybutorem firm takich jak Tobii Dynavox (eyetrackery, programy do komunikacji), Inclusive Technologies (programy edukacyjne i aktywizujące), BJLive! (interaktywne sale doświadczania świata). Firmę Atabi reprezentowała mgr Dorota Rzeszowska – psycholog, terapeuta osób z niepełnosprawnością ruchową, intelektualną oraz sprzężoną, a także osób, które nie porozumiewają się werbalnie. W swojej pracy stosuje różne metody komunikacji alternatywnej i wspomagającej.

Panel rozpoczął dr T. Fetzki przedstawieniem krótkiego rysu historycznego pedagogiki specjalnej. Następnie zapoznał uczestników z tezami:



Panie Jolanta Majkowska i Zyta Czechowska reprezentujące Zespół Szkół Specjalnych w Kowanówku podzieliły się swoim doświadczeniem wdrażania nowych technologii informacyjnych w pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Oto przygotowany przez prelegentki materiał prezentowany podczas panelu.

*

Urządzenia mobilne stają się coraz bardziej popularne i powszechnie dostępne. Rynek aplikacji mobilnych oferuje mnóstwo programów, które z powodzeniem można użyć do celów edukacyjnych. Dlaczego więc nie wykorzystywać zdobyczy technologicznych w pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?

Tablety są niezwykle użyteczne w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Ekran dotykowy jest łatwiejszy w użyciu niż komputer z myszką, a instalowane aplikacje są prostsze i tańsze niż starsze rozwiązania. Technologia sprawia, że to, co jeszcze kilka lat temu było nieosiągalne dla uczniów z dysfunkcjami, teraz jest w ich zasięgu.

Jednak wprowadzając technologię do nauczania dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, trzeba zachować ostrożność. Dobór aplikacji musi być dostosowany do indywidual-

nych potrzeb dziecka. Trzeba wiedzieć, jakie umiejętności chce się ćwiczyć i jakich efektów się oczekuje.

W sklepie Play i na App Store znajdziemy wiele aplikacji, które można wykorzystać w terapii dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Do usprawniania orientacji przestrzennej oraz rozwoju mowy wykorzystujemy aplikację Orientacja w przestrzeni. Aplikacja ta oferuje wiele różnych środowisk, przedstawia ćwiczenia i trening podstawowych pojęć przestrzennych, różnicowania prawej i lewej strony oraz przyswojenie nowych pojęć: w prawo, w lewo, pierwszy – ostatni, zaraz przed – zaraz po, na górze – na dole. W zadaniach zawarte są również takie pojęcia jak nad – pod, obok, przed, pośrodku i między, pierwszy, ostatni, przedostatni, wewnątrz, w środku.

Program udostępnia ćwiczenie orientacji przestrzennej w środowisku, które dzieci znają i z którym wiążą własne doświadczenia lub posiadają o nim podstawową wiedzę. Umożliwia trenowanie i wspomaga utrwalanie poszczególnych pojęć w płaszczyźnie poziomej, w kierunku przód – tył oraz płaszczyźnie pionowej. Dzieci uwielbiają tę aplikację, ponieważ jej kolorystyka i przyjazna grafika zachęcają do pracy z nią. Zróżnicowany poziom trudności sprawia, że każde dziecko ma szansę osiągnąć sukces. Niewątpliwie aplikacja ta przyczynia się do ćwiczeń w rozumieniu mowy, gdyż rozwiązuje zadania po wysłuchaniu polecenia.

Tablet służy nam również do planowania aktywności dziecka podczas lekcji.

Wykorzystujemy do tego polską aplikację Przyjazny Plan. Aplikacja ta pozwala nauczyć dziecko wykonywania poszczególnych czynności bez podpowiedzi. Forma i rodzaj planu zależą od wieku i możliwości uczniów, plany mogą składać się ze zdjęć lub z napisów. Możemy ustawić czas trwania poszczególnych aktywności. Przyjazny Plan to również świetne rozwiązanie w pracy z dzieckiem z zespołem Aspergera, pozwala on zaplanować wszystkie zadania przygotowane dla ucznia, eliminując tym samym zachowania niepożądane i porządkując przebieg zajęć. Przyjazny Plan składa się z dwóch aplikacji. Jedna przeznaczona jest dla dzieci, wyświetla przypisane uczniowi plany aktywności. Druga aplikacja Przyjazny Plan Menedżer używana jest przez nauczyciela, który planuje i wprowadza poszczególne aktywności dziecka. Aplikacja ta jest w pełni bezpłatna, można z niej korzystać zarówno w szkole jak i w domu. Ułatwieniem dla nauczycieli i rodziców mogą być filmiki instruktażowe, które krok po kroku opisują sposób tworzenia takich planów.

Matematyka dla dzieci to aplikacja, która na pewno pomoże nauczyć podstawowych umiejętności matematycznych dzieci z autyzmem. Atutem tej aplikacji jest atrakcyjny interfejs użytkownika. Poza tym gra jest bardzo prosta w użyciu, gdyż menu jest intuicyjne i nawet dzieci nisko funkcjonujące poradzą sobie z przejściem do poszczególnych zadań. Aplikacja posiada także wybór kreatywnych i aktywizujących uczniów łamigłówek.

Bardzo często nasi uczniowie mają problemy z koordynacją wzrokowo-ruchową. Trudności sprawiają im czynności, które wymagają sprawności manualnej i precyzji. Bardzo pomocną w usprawnianiu tych funkcji może okazać się aplikacja-gra Follow The Line. Polega ona na pokonywaniu torów przeszkód, labiryntów za pomocą palca przesuwającego się po tablecie. Są też inne odmiany tej aplikacji, polegające np. na pokonywaniu labiryntów, torów przeszkód z wykorzystaniem dwóch dłoni.

My scene to ciekawe rozwiązanie pobudzające u dzieci kre-

atywność i rozwijające percepcję wzrokową. Pozwala samodzielnie tworzyć krajobrazy z dowolnymi elementami. W grze mamy do wyboru kilka różnych widoków. Zadaniem dziecka jest wybór krajobrazu, a następnie dodawanie wybranych elementów (baloników, piłek, samochodów, zjeżdżalni, psów, drzew, tęcz i wielu innych).

Stworzone obrazy można zapisać w pamięci urządzenia i wykorzystać do kolejnych zabaw wzbogacających słownictwo i usprawniających percepcję wzrokową. Aplikacja ta daje nam również możliwość wgrania nazw poszczególnych komponentów, co pozwala nie tylko na wykorzystanie jej na zajęciach z dziećmi ze SPE, ale również na lekcjach języków obcych.

My-House to aplikacja, która pozwala dziecku zaprojektować swój dom, pomaga także rozwijać wyobraźnię, percepcję wzrokową i koordynację ruchową. Gra składa się z plansz, które przedstawiają pomieszczenia znajdujące się w domu oraz sprzętów będących ich wyposażeniem.

Wystarczy przeciągnąć wybrany sprzęt i umieścić go na planszy. Aplikacja ta daje nam również możliwość wgrania nazw rzeczy będących wyposażeniem domu oraz zapisania zaprojektowanego pomieszczenia w galerii. Może więc służyć nauczycielom i rodzicom także do rozwijania słownictwa, rozumienia mowy dziecka oraz do nauki języków obcych.

Connected Mind to aplikacja, którą wykorzystujemy do tworzenia map myśli. Mapy myśli nie tylko ułatwiają przyswajanie wiadomości, ale również pozwalają lepiej uporządkować zdobytą wiedzę. Dzieci ze spektrum autyzmu uwielbiają wizualizować informacje, stąd taka forma zapisu notatek i segregowania wiedzy z pewnością ułatwi im naukę. Aplikacja oferuje 27 różnych kształtów i 60 czcionek. Stworzone mapy można wysłać e-mailem, zapisać jako obraz lub zachować w chmurze. Dostępna jest na urządzeniach z systemem iOS i Android.

W nauczaniu dzieci ze SPE, a w szczególności dzieci ze spektrum autyzmu bardzo ważne jest doskonalenie umiejętności łączenia w pary, dobierania takich samych elementów. Pomocna w kształtowaniu tych umiejętności jest z pewnością popularna gra polegająca na dobieraniu w pary takich samych kart, czyli **MEMORY**. Na rynku dostępnych mamy wiele atrakcyjnych gier tego typu. Warto skorzystać z tych, które zostały napisane z myślą o dzieciach z autyzmem. Jedną z nich jest aplikacja **Mówik Memory**. Składa się ona z serii gier, które powiązane są z odpowiednimi porami roku, takich jak Memory Jesień, Memory Zima, Memory Wiosna i Memory Wielkanoc. Dodatkowym atutem tych aplikacji jest Mówik, dzięki któremu dziecko nie tylko widzi obraz, ale także słyszy, dzięki czemu uczy się rozumienia mowy i łączy konkretne usłyszane słowo

z obrazem. Mówik Memory ćwiczy także pamięć wzrokową i słuchową, usprawnia umiejętność skojarzeń, wzbogaca słownictwo.

Doodle Buddy to aplikacja, która zamieni tablet ucznia w osobistą, cyfrową tablicę. Może być wykorzystana na różne sposoby i przez dzieci w każdym wieku. Aplikacja jest przyjazna dla użytkownika, łatwa w użyciu, a jej możliwości są nieograniczone.

Można w niej rysować, pisać, malować, dodawać pieczątki, zdjęcia, ilustracje; tworzyć obrazy i rysunki, wykorzystując szablony. Rysunek usuwa się, potrząsając tabletem lub używając narzędzia gumki.

Wykonane prace można wysłać mailem, zapisać i udostępnić wszystkim zainteresowanym.

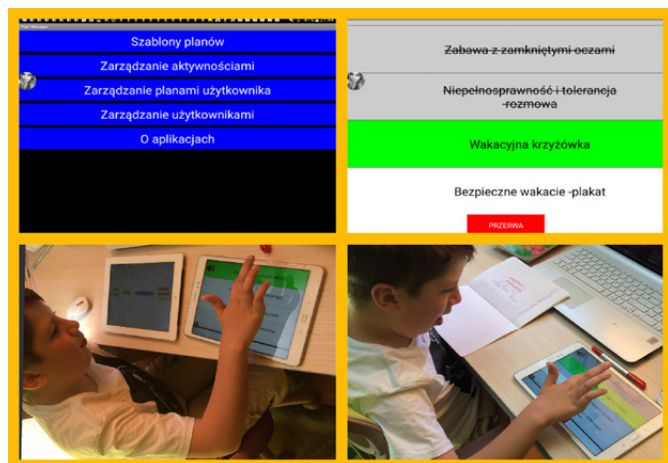
Doodle Buddy rozwija kreatywność, pobudza wyobraźnię, usprawnia motorykę małą, pozwala ćwiczyć umiejętność pisania, staje się interaktywną tabliczką do wykorzystania na każdych zajęciach.

Aplikacja działa na urządzeniach z systemem iOS, znajduje się na App Store. (Wszystkie ilustracje poniżej przedstawiają funkcjonowanie aplikacji).

*

Mgr Iwona Zajac omówiła stosowane przez siebie alternatywne metody komunikacji (AAC) w pracy z dziećmi z niepełnosprawnościami na przykładzie uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Żarach.

Dr Natalia Walter dokonała podsumowania panelu, dowodząc zasadności przyjętych na wstępie tez. Ponadto podkreśliła, że nowe technologie informacyjne są w dzisiejszym świecie skutecznym narzędziem rozwijania wiedzy i doskonalenia metod uczenia się, także przez dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Nauczyciele zaś powinni posiadać umiejętność wykorzystywania i stosowania nowych technologii i n f o r m a c y j n y c h w swojej praktyce edukacyjnej.



Anna Chudzińska nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie Filii w Słupcy

Współpraca Biblioteki Pedagogicznej w Słupcy z bibliotekami szkolnymi w powiecie słupeckim w związku z realizacją Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa

W celu poprawy stanu czytelnictwa ruszył w Polsce w 2016 roku „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”. Program przewidziany jest na lata 2016–2020. Jednym z jego założeń jest wzmacnianie roli bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych jako lokalnych ośrodków życia społecznego stanowiących centrum dostępu do kultury i wiedzy.

Program składa się z 3 priorytetów:

- zakupu nowości wydawniczych do bibliotek publicznych,
- poprawy infrastruktury bibliotek 2016–2020,
- rozwijaniu zainteresowań uczniów poprzez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych.

Trzeci priorytet realizowany jest przez biblioteki szkolne i pedagogiczne. Jego wykonanie polega na wzmocnieniu zainteresowań i aktywności czytelniczej uczniów. Biblioteki Pedagogiczne mają za zadanie organizowanie przedsięwzięć w obszarze rozwijania, promowania i wspierania zainteresowań czytelniczych uczniów. Hanka Kasperska-Stróżyk i Anna Chudzińska z CDN Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Słupcy włączyły się w szereg akcji prowadzonych na terenie powiatu słupeckiego w związku z realizacją Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Oto najciekawsze z nich.

Akcja Wspólne Czytanie

Tematem przewodnim akcji było wspólne czytanie ulubionej książki z dzieciństwa. Zaproszeni goście krótko opowiedzieli o wybranej przez siebie książce, następnie czytali jej fragment. Czytanie odbywało się w dwóch grupach: dla uczniów klas najmłodszych oraz dla uczniów klas starszych.

Uczniowie klas I–III

Hanka Kasperska-Stróżyk zapoznała uczniów z lekturą *Gałązka z Drzewa. Słońca. Baśnie cygańskie*. Anna Chudzińska, korzystając z metody czytania wrażeniowego, zaprezentowała książkę *Plaszcz Józefa* autorstwa Simmsa Tabacka. Pani Elżbieta Kawa, były pracownik Urzędu Gminy w Ostrowitem opowiadała o *Dzieciach z Bullerbyn*, książce napisanej przez szwedzką autorkę Astrid Lindgren. Ta lektura zapisała się w jej pamięci jako najważniejsza książka z dzieciństwa. Natomiast uczniom przeczytała jedną z opowieści o *Elmerze. Śloniu w kratkę* autorstwa Davida McKee. Potem młodzi uczniowie czytali głośno książeczki z serii „Czytam sobie”.

Uczniowie klas IV–VI

Hanka Kasperska-Stróżyk wskrzesiła opowieść Marii Zarebińskiej *Dzieci Warszawy*. Historia z okresu II wojny światowej o tym, jak polskie dzieci uratowały od śmierci żydowskiego chłopca, ośmioletniego Szymka. Przy okazji pokazała uczniom swoje zdjęcia ze szkoły, kiedy była w ich wieku. Wspominała o tym, że właśnie wtedy wychowawczyni czytała w klasie książkę *Dzieci Warszawy* i opowiadała, co sama przeżyła podczas wojny. Anna Chudzińska opowiedziała o książce *Pokój na poddaszu* Wandy Wasilewskiej. Potem przeczytała fragment opowieści o czwórce rodzeństwa, którzy są sierotami i mieszkają w małym pokoju na poddaszu. Opiekują się sobą nawzajem. Nawet brak pieniędzy nie jest dla nich problemem, bo starają się znajdować skuteczne rozwiązania. Dzieci potrafią cieszyć się z każdej chwili, nie zważając na dramaty, jakie spotkały ich w życiu. Mateusz Wojciechowski – pracownik Urzędu Gminy w Ostrowitem, dobrze znany uczniom ze szkolnych wycieczek, wybrał fragment lektury *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza. Uczniowie z klas IV–VI czytali ulubione książki, których bohaterami byli: Mały Książę, Koszmarny Karolek, Wszedobylska Andzia, Tomek Sawyer.



Fot. Dorota Bryska

Hanka Kasperska-Stróżyk, uczniowie SP w Ostrowitem

Prelekcje dla rodziców uczniów

Od lat słyszymy, że Polacy nie czytają książek. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez Bibliotekę Narodową. Spadek czytelnictwa dotyka właściwie w mniejszym lub większym stopniu każdej grupy wiekowej, zarówno dzieci jak i osoby starsze. W szkołach na terenie powiatu słupeckiego odbyły się spotkania z rodzicami uczniów poświęcone zagadnieniom czytelnictwa dzieci i młodzieży. Anna Chudzińska omówiła aktywność czytelniczą uczniów, podkreśliła, że czytanie dziedziczy się – nawyku czytania uczymy się w grupach, zwłaszcza w rodzinie i środowisku bliskich znajomych. Czytanie jest praktyką społeczną – czytający spotykają przede wszystkim osoby czytające, jeśli najbliżsi dzieci czytają, także i ono sięgnie po książkę. Konieczne wydaje



Elżbieta Kawa, Hanka Kasperska-Stróżyk, Anna Chudzińska

Fot. Dorota Bryska

się zatem podkreślenie roli ojca i matki w procesie czytelnictwa. Należy zachęcać rodziców do rozmawiania w domu o książkach. Hanka Kasperska-Stróżyk natomiast przedstawiła rodzicom zagadnienia związane z czytaniem ze zrozumieniem. Czytanie to jedna z najważniejszych umiejętności, jakie uczniowie zdobywają w szkole. Ale to dopiero początek do tego, żeby czytanie przynosiło korzyści i zaczęło sprawiać dziecku przyjemność. Zrozumienie tekstu pisanego jest najważniejszym elementem czytania. „Czytać ze zrozumieniem” to znaczy po prostu rozumieć treść, rozumieć informację zawartą w danym tekście. Tylko takie czytanie, które prowadzi do rozumienia treści tekstu, jest czytaniem efektywnym, wzbogaca warsztat pracy ucznia, otwiera ogromne możliwości kształcenia się i może być spożytkowane przez ucznia dla rozwoju własnej osobowości.

Prelekcje dla rodziców odbyły się w szkołach:

- Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Ostrowitem,
- Szkole Podstawowej im. Kazimiera Janickiego w Cieninie Zabornym,
- Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Giewartowie,
- Szkole Podstawowej im. Ludwika Jakubowicz w Ostrowitem.



Fot. Monika Busza

Prelekcja dla rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Giewartowie

Zajęcia edukacyjne dla uczniów

Użytkownicy bibliotek coraz częściej korzystają z nowoczesnych systemów wypożyczeń umożliwiających im korzystanie z publikacji naukowych w wersji cyfrowej. Dla uczniów dostępne są platformy edukacyjne, do których mają bezpłatnie dostęp 24 godziny na dobę. W Bibliotece Pedagogicznej w Słupcy odbyły się zajęcia zatytułowane „Książki elektroniczne, projekt e-podręcznik.pl, wolne lektury”, podczas których uczniowie dowiedzieli się o dostępnych on-line portalach do kształcenia ogólnego, gdzie mogą znaleźć przydatne im wiadomości. Uczyli się, w jaki sposób korzystać z książek dostępnych w czytelnicy elektronicznej libra.ibuk.pl. Biblioteka Pedagogiczna wykupiła dostęp do kilkudziesięciu publikacji i udostępniła je bezpłatnie swoim użytkownikom. Księgozbiór wirtualnej czytelnicy liczy kilka tysięcy publikacji naukowych, popularnonaukowych oraz beletrystycznych.

Dzięki zaawansowanej technologii i dostępowi on-line czytelnicy mogą korzystać z serwisu z dowolnego miejsca, za pomocą komputera, laptopa, tabletu czy smartfona. Zaprezentowano również projekt e-podręczniki do kształcenia ogólnego. E-podręczniki są uzupełnieniem do tradycyjnych podręczników, są dostępne bezpłatnie całą dobę, co umożliwia dotarcie do potrzebnych informacji w każdej chwili. Poza tym uczniowie mają możliwość korzystania z podręczników z lat ubiegłych, co jest niezwykle istotne przy powtórce materiału. Omówione zostały treści zamieszczone na platformie www.epodreczniki.pl w zakładce „zasoby”, gdzie znajdują się multimedia, wirtualne wycieczki, lektury, testy, sprawdziany i wiele innych przydatnych materiałów. Zwrócono także uwagę na stronę wolnelektury.pl, gdzie w cyfrowej bibliotece zainteresowani znajdą lektury z domeny publicznej przeznaczone dla uczniów wszystkich typów szkół zalecane przez nauczycieli.

W zajęciach edukacyjnych wzięli udział uczniowie:

- Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupcy – klasy I, II, III,
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Strzałkowie – klasy II.



Fot. Anna Chudzińska



Uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Strzałkowie podczas warsztatów

Olga Wagner-Zaskórska nauczyciel doradca CDN w Koninie

Henryka Wiśniewska opiekun Szkolnego Koła SKO w Białej Panieńskiej

Osiem dekad Szkolnej Kasy Oszczędności w Szkole Podstawowej w Białej Panieńskiej



Ważną rolę w codziennym życiu człowieka odgrywa umiejętność właściwego gospodarowania pieniędzmi. Powinniśmy się jej uczyć już od najmłodszych lat. „Już w XVIII w. Komisja Edukacji Narodowej postulowała o rozszerzenie programów nauczania o aspekt finansowy, jednak z realizacją tego pomysłu trzeba było poczekać do początków XX wieku, gdy na ziemiach polskich zaczęto tworzyć szkolne kasy oszczędności. Pierwsza z nich powstała w 1906 r. w Sokalu. Prawne uregulowanie funkcjonowania SKO nastąpiło w 1925 r. wraz z wydaniem przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Stanisława Grabskiego, specjalnego okólnika, w którym wskazywał, że „młodzieży szkolnej należy wpajać umiejętność i zasady oszczędzania pieniędzy”.

Jednym ze sposobów realizacji tego celu miało być tworzenie SKO” (https://pl.wikipedia.org/wiki/Szkolna_Kasa_Oszcz).

W styczniu 1935 r. szkolne kasy oszczędności zostały oddane pod kuratelę Pocztovej Kasy Oszczędności (dzisiejszy PKO Bank Polski), największej instytucji oszczędnościowej II RP. W roku szkolnym 1934/1935 r. do SKO organizowanych przez PKO przystąpiło ponad 5,5 tys. szkół, a książeczki oszczędnościowe otworzyło prawie 0,5 mln uczniów. Do wybuchu II wojny światowej SKO działało w blisko 14 tysiącach szkół i skupiało ponad milion uczniów. Prowadzenie SKO traktowane było jako ważny element edukacji ekonomicznej i społecznej w rodzącej się po latach zaborów państwowości polskiej.



Rok szkolny 1934/35

W tym roku szkolnym przybywa na miejsce p. Jaroszewskiej Staustawy kontraktowy nauczyciel p. Staustaw Kierba. Liczba dzieci wynosi obecnie 250. Frekwencja dzieci we wszystkich oddziałach do 100%. Dochódów sklepu szkolnego zakupiono 80 tonów książek do biblioteki szkolnej. Biblioteka szkolna liczy w tym roku 1000 tonów.

W dniu 31 października powstała nowa organizacja uczniowska t.j. Szkoła Kasa Oszczędności oparta na P.K.O. Dzieci składają swoje drobne oszczędności na kartonikach, a kilkunastu posiada już nawet książeczki P.K.O. Dzięki koleżance p. St. Kierbie rozwinął się sport na terenie szkoły. W starszych

W 1971 roku prowadzenie SKO przez Powszechną Kasę Oszczędności (powstała w 1950 r. w miejsce zlikwidowanej Pocztovej Kasy Oszczędności) zostało uregulowane zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. W 1999 r. w nowym statucie PKO Banku Polskiego wśród czynności realizowanych przez bank wymieniono „prowadzenie szkolnych kas oszczędności”.

„Głównymi celami Szkolnej Kasy Oszczędności są:

- upowszechnianie idei systematycznego oszczędzania i racjonalnego gospodarowania pieniędzmi;
 - propagowanie wśród uczniów członkostwa w SKO;
 - popularyzacja wiedzy bankowej;
- pomysłowość i przedsiębiorczość w organizowaniu źródeł dochodów;
- pozyskiwanie uczniów jako przyszłych klientów banków PKO” (<http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PU2925>).

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom XXI wieku, z którymi musiał zmierzyć się polski system oświatowy, PKO Bank Pol-

ski podjął w 2010 r. decyzję o rewitalizacji SKO.

Rok szkolny 2010/2011 to wprowadzenie SKO do Internetu. Bank udostępnił szkołom cieszącą się ogromną popularnością platformę „SzkolneBlogi.pl”. Dziś swoje blogi, dokumentujące działania podejmowane przez szkoły w ramach SKO, prowadzi już ponad 650 placówek oświatowych. Dodatkowo uruchomiono grupę w serwisie „Nasza Klasa” o nazwie „Szkoła Oszczędzania”, która w tej chwili zrzesza około 75 tysięcy fanów. Aktualnie w programie SKO prowadzonym przez PKO Bank Polski uczestniczy około 4,6 tysiąca społeczności szkolnych z całego kraju (co trzecia szkoła podstawowa w Polsce). Liczba dzieci posiadających SKO Konto dla Ucznia wynosi ponad 155 tysięcy, a oferta edukacyjna programu dociera do ponad 1 miliona uczniów polskich szkół. Głównym celem prowadzenia Szkolnych Kas Oszczędności nieprzerwanie pozostaje edukacja ekonomiczna młodego pokolenia, w tym nauka podstaw przedsiębiorczości. Na platformie blogowej SzkolneBlogi.pl swoje internetowe kroniki prowadzi ponad 650 szkół.



Wioletta Poturała nauczyciel konsultant CDN w Koninie

Konferencja „Edukacja informatyczna w szkole – dziś i jutro”

7 kwietnia 2017 r. w auli Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego w Koninie odbyła się konferencja pod hasłem „Edukacja informatyczna w szkole – dziś i jutro”. Jej głównym celem było przygotowanie nauczycieli do zmian zachodzących w edukacji, a wynikających z postulatu upowszechnienia nowych technologii w dydaktyce oraz wdrażania programowania na wszystkich etapach kształcenia. Z uwagi na dość szeroki zakres tematyczny zaproszono do udziału dyrektorów i nauczycieli wszystkich przedmiotów różnych typów szkół i placówek oświatowych, choć zdecydowanie zdominowali uczestników pedagodzy ze szkół podstawowych.



Na spotkanie udało się zaprosić w roli prelegentów wyjątkowych gości: dr Annę Beatę Kwiatkowską – współautorkę nowej podstawy programowej z informatyki oraz profesora Lecha Mankiewicza – propagatora „Khan Akademii” w Polsce. Anna Beata Kwiatkowska ma w swym dorobku zawodowym wiele cennych inicjatyw, które w istotny sposób wpłynęły na obecny kształt edukacji informatycznej w Polsce. Od lat organizuje konferencję „Informatyka w Edukacji”, koordynuje przebieg polskiej edycji Międzynarodowego Konkursu Informatycznego „Bóbr”. Wspiera nauczycieli informatyki poprzez przygotowanie edycji ogólnopolskiej próbnej matury z tego przedmiotu, jest także członkiem Komitetu Głównego Olimpiady Informatycznej. Pełni funkcję Prezesa Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Polskiego Towarzystwa Informatycznego, jest wiceprzewodniczącą Rady ds. Informatyzacji Edukacji przy Ministrze Edukacji Narodowej. Jak podkreśliła prowadząca konferencję Wioletta Poturała – Anna Beata Kwiatkowska na wprowadzane zmiany patrzy zawsze z perspektywy



Konferencję rozpoczęło wystąpienie dyrektora Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, który podkreślił znaczenie edukacji informatycznej w nowej podstawie programowej i wpływ kompetencji nauczycieli na sposób realizacji zapisów dokumentu. Głos zabrał także ks. Dariusz Dynak-Michalski – dyrektor Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego w Koninie, dzięki którego życzliwości konferencja mogła się odbyć w pięknej auli szkoły.





pedagoga, gdyż oprócz akademickich doświadczeń (UMK w Toruniu) ma także obserwacje praktyczne z racji pracy w Liceum Akademickim w Toruniu.

Profesor dr hab. Lech Mankiewicz pełni funkcję dyrektora Centrum Fizyki Teoretycznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, ale jest powszechnie znany nie tylko jako astronom i fizyk, ale głównie z racji swej popularyzatorskiej pasji



w dziedzinie nauk przyrodniczych. Uczestniczy w wielu konferencjach organizowanych dla różnych środowisk, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami na temat kierunków rozwoju edukacji i nauki. Ponadto czuwa nad rozwojem polskich zasobów jednego z najpopularniejszych serwisów edukacyjnych na świecie – „Khan Academy”.



Anna Beata Kwiatkowska przedstawiła założenia nowej podstawy programowej, podkreślając, że po raz pierwszy w historii polskiej edukacji informatyka zyskała rangę przedmiotu nauczanego we wszystkich klasach szkoły podstawowej i w nowej reformie – ponadpodstawowej. Wyjaśniła, że celem zmian jest głównie odpowiedź na potrzeby cywilizacyjne, stąd postulat, aby do grona cyfrowych konsumentów i cyfrowych specjalistów, jakich kształci obecnie szkoła, dołączyła grupa cyfrowych twórców, jakich powinniśmy wychować dzięki

zmianom w podstawie programowej z informatyki. Szeroko omawiała zagadnienie myślenia komputacyjnego, które w ministerialnym dokumencie jest rozumiane jako umiejętność rozwiązywania problemów z różnych dziedzin oraz świadome wykorzystanie metod i narzędzi informatycznych. Duży blok w wystąpieniu prelegentki zajęła kwestia nauki programowania oraz narzędzi, jakie nauczyciel może wykorzystać na swoich zajęciach.

Z kolei profesor Lech Mankiewicz poprowadził słuchaczy w barwną podróż historii wielkich przełomów cywilizacyjnych, podkreślając nieuchronność zmian i konieczność adaptacji technologicznej przez człowieka. Opisał działania, jakie podejmuje z zespołem w celu udostępnienia polskim internautom zasobów edukacyjnych „Khan Academy” oraz trudności, jakie wynikają chociażby z respektowania autorskich praw majątkowych. Pokazał uczestnikom ciekawe przykłady oddolnych inicjatyw edukacyjnych, np. grupy Superbelifrzy RP.



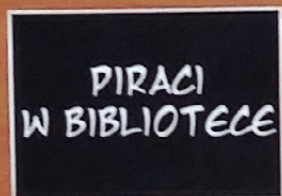
Druga część konferencji miała charakter wymiany doświadczeń poświęconej stosowaniu edukacji informatycznej w edukacji wczesnoszkolnej, humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Swoimi uwagami dzielili się nauczyciele praktycy. Dariusz Mielnicki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Koninie z ogromną pasją opowiadał o sposobach zainteresowania dzieci nauką programowania i sukcesach swoich uczniów w tej dziedzinie. Konsultantki CDN – Barbara Jaworowicz i Wioletta Poturała omawiały przykłady zastosowania na zajęciach przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych konkretnych narzędzi informatycznych i uzyskiwanych dzięki temu efektach w procesie nauczania.

Konferencja dla środowiska nauczycieli subregionu konińskiego była ciekawym wydarzeniem przybliżającym nie tylko trendy w zakresie edukacji informatycznej, ale także istotę wdrażanych zmian, tym bardziej, że o ich szczegółach można było usłyszeć od specjalistów w tej dziedzinie.



Katarzyna Łazuga nauczyciel bibliotekarz CDN PBP w Koninie Filii w Turku

Piraci w bibliotece? Tak! – w CDN Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Turku



Wnawiązaniu do kierunku polityki oświatowej ogłoszonego przez MEN na rok szkolny 2016/2017, jakim jest „Upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelnich wśród dzieci i młodzieży”, zorganizowane zostały dla uczniów klas I–III i przedszkolaków zajęcia z zastosowaniem elektronicznej książeczki pt. „Piraci w bibliotece”.

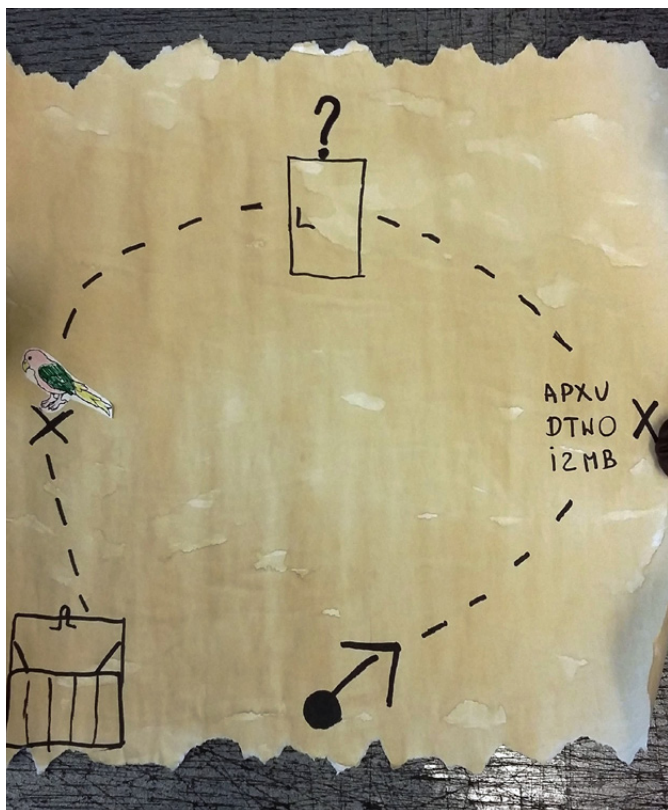
Czytanie oraz biblioteka zawsze powinny kojarzyć się dzieciom z radością i z miło spędzonym czasem. Postarałam się, żeby tak właśnie było. W związku z tematem zajęć zaproponowałam dzieciom książeczkę utworzoną w programie Story Jumper pt. „Pirat Lufa i jego skarb”.



Story Jumper jest narzędziem przeznaczonym do tworzenia i udostępniania elektronicznych książeczek. Aplikacja ta udostępnia użytkownikom szereg możliwości, które pozwalają przygotować w ciekawy sposób wybraną historię.

Przygotowana opowieść o piracie bardzo się dzieciom spodobała. Wszyscy byli skupieni na oglądaniu jej na ekranie i jednocześnie słuchaniu czytanej głośno przeze mnie. Odbiór tej książeczki był tym bardziej pozytywny, że odwiedzający nas uczniowie nigdy nie mieli do czynienia z taką formą książki.





Skoro mowa o piratach, to nie mogło zabraknąć mapy skarbów i samego skarbu.

Poszukiwania skarbu według mapy odbyły się w magazynie biblioteki, do którego czytelnicy nie mają dostępu na co dzień. Miejsce to zostało odpowiednio oznaczone, powstały w nim „punkty” naniesione na mapę, które trzeba było odnaleźć i odpowiednio zrealizować. Dzieci uczyły się zatem pirackiej rytmowanki, wysłuchały odczytanego wywiadu z bajkowym kapitanem Lufą oraz bawiły się w „Papugę”.

Po zrealizowaniu tych trzech aktywności dzieci szukały skarbu. Emocje były ogromne, kiedy znalazły skrzynię piracką.



W skrzyni zostały przygotowane dla nich książki o tematyce pirackiej, które mogli przejrzeć, maski pirackie, które następnie kolorowali według swoich pomysłów oraz tajemnicze pudełko, z którego na zakończenie zajęć dzieci zostały obdarowane zakładkami do książek lub naklejkami.

Na proponowane aktywności uczniowie reagowali aktywnie i z zainteresowaniem. Staralam się, aby zajęcia były atrakcyjne i na długo zostały w pamięci uczniów.

Niektórzy uczniowie zostali zainspirowani wraz ze swoimi opiekunami do tworzenia własnej klasowej książeczki elektronicznej.

Takie spotkania z uczniami w naszej bibliotece są okazją do zachęcania dzieci do częstych odwiedzin w bibliotekach szkolnych czy innych znajdujących się w ich miejscowościach oraz do codziennego kontaktu z książką w domu.

Cieszy mnie jako pomysłodawcę tych zajęć, że spotkały się one z dużym zainteresowaniem. W roku szkolnym 2016/2017 uczestniczyło w nich 330 uczniów wraz z opiekunami.



Krystyna Kowalczyk, Romana Budynek nauczyciele bibliotekarze CDN PBP w Koninie Filii w Kole

Światowy Dzień Kota – zajęcia z wykorzystaniem kart teatrzyku Kamishibai „Kotka Milusia”



17 lutego obchodzony był Światowy Dzień Kota; z tej okazji nauczyciele bibliotekarze z CDN Publicznej Biblioteki Pedagogicznej Filii w Kole przygotowali zajęcia dla przedszkolaków z wykorzystaniem teatrzyku Kamishibai.

Aby wprowadzić dzieci w magiczny świat teatrzyku Kamishibai, bibliotekarz rozpoczął czytanie od słów:

PUK PUK PUK

*Magiczna skrzynka się otwiera,
W świat wyobraźni nas zabiera.*

Następnie prezentował opowieść „Kotka Milusia” Eleny Molisani z ilustracjami Alessandro Sanna. Dzieci z zacięciem słuchały historii, oglądały piękne ilustracje, by później odpowiadać na pytania dotyczące treści.

Kolejnym elementem zajęć była zabawa „Spacer kota”:

Pewnego razu kotki wybrały się na spacer.

(chód na czworakach i miauczenie)

Nagle zobaczyły dużego psa i bardzo się przstraszyły.

(koty robią koci grzbiet)

Niektóre kotki rozbiegły się po podwórku, zaczęły wspinać się po drabinie.

(pozycja pionowa, wspinanie w górę)

Wskoczyły szybko na dach.

(podskok obunóż)

Tam czuły się bezpieczne i mogły spokojnie odpocząć.

(kotki zwijają się w kłębek)

Po krótkiej drzemce kotki ujrzały swoją gospodynię, która nalewała do misek mleczko. Ponieważ były już trochę głodne, zeszły po drabinie na ziemię.

(zniżanie się do przysiadu)

Zaczęły pić mleczko.

(picie mleka w siadzie klęcznym)

Następnie, w zależności od grupy wiekowej, wykonywane były prace plastyczne: kolorowanie szablonu kota lub tworzenie kota z papierowego talerzyka. Prace zostały umieszczone na tablicach w przedszkolu. Na zakończenie zajęć dzieci odgadywały zagadki o zwierzętach.

W naszych zajęciach wzięło udział 56 dzieci z Przedszkola Reksio w Kole i Przedszkola nr 1 w Kole.



Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie na XIII Konińskim Forum Oświatowym



Jak co roku Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie uczestniczyło w dniu 25 marca 2017 roku w XIII Konińskim Forum Oświatowym „Konińskie Święto Edukacji”. Nauczyciele konsultanci informowali o działaniach

Centrum i prezentowali aktualną ofertę edukacyjną dla nauczycieli i uczniów ze szczególnym uwzględnieniem wdrażanej reformy systemu oświaty. Nauczyciele bibliotekarze ponadto przedstawiali wszystkim zainteresowanym zasady

funkcjonowania komputerowego systemu bibliotecznego SOWA. W czasie Forum z różnymi instytucjami edukacyjnymi wymieniano doświadczenia, nawiązywano współpracę i planowano wspólne przedsięwzięcia.



Zbigniew Budny nauczyciel konsultant CDN w Koninie

Rozstrzygnięcie konińskich międzypowiatowych konkursów poetyckich



Na konkursy napłynęło:

XXVI Międzypowiatowy

Koniński Konkurs Poezji Dziecięcej

- w kategorii klas I–III – 79 wierszy autorstwa 40 uczniów z 6 szkół podstawowych (Szkoly Podstawowe w Brudzewie, Koszutach, Giewartowie, nr 1 w Turku oraz nr 3 i 15 w Koninie)
- w kategorii klas IV–VI – 33 wiersze autorstwa 17 uczniów z 6 szkół podstawowych (Szkoly Podstawowe nr 3 i 15 w Koninie, w Ślesinie, Brudzewie, Wilczynie i Koszutach); jeden zestaw wierszy został zdyskwalifikowany jako plagiat

XXV Międzypowiatowy

Koniński Konkurs Poetycki im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa”

- w kategorii gimnazjów – 51 wierszy w 20 zestawach z 8 gimnazjów (Gimnazja w Dębach Szlacheckich, Słupcy, Morzyczynie, Starym Mieście, Strzałkowie, Boguszycach, Kleczewie oraz Społeczne Gimnazjum w Wyszyźnie)
- w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – 21 wierszy w 7 zestawach z 5 szkół ponadgimnazjalnych (I Liceum Ogólnokształcące w Koninie, Liceum Ogólnokształcące w Słupcy, Liceum Ogólnokształcące w Kole, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sompólnie oraz Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie)

Jury w składzie: Lech Stefaniak (poeta), Zbigniew Budny (konsultant Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie) i Jarosław Sparażyński (instruktor w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie), biorąc w swojej ocenie pod uwagę m.in. następujące kryteria: wiek autora, szczerść i świeżość wypowiedzi poetyckiej, wrażliwość na piękno słowa, oryginalność i trafność zastosowanych środków poetyckiego wyrazu, na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2017 r. przyznało następujące nagrody i wyróżnienia w XXVI Międzypowiatowym Konińskim Konkursie Poezji Dziecięcej:

- nagrody: w kategorii klas I–III – Antosia Rybarczyk z klasy III Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie, Miłosz Szambelan z klasy III Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie, Julia Skitek z klasy III Szkoły Podstawowej nr 15 w Koninie, Amelia Mazur z klasy III Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie; w kategorii klas IV–VI – Izabela Kurzydłowska z klasy VI Szkoły Podstawowej w Ślesinie
- wyróżnienia: w kategorii klas I–III – Kaja Janowska z klasy III Szkoły Podstawowej nr 15 w Koninie, Maja Dębowska z klasy II Szkoły Podstawowej nr 3 w Koninie; w kategorii klas IV–VI – Julia Kulik z klasy IV Szkoły Podstawowej w Woli Podłęznej, Marta Kulik z klasy VI Szkoły Podstawowej w Woli Podłęznej, Wiktoria Pilarska z klasy VI Szkoły Podstawowej w Ślesinie, Oktawia Smolińska z klasy V Szkoły Podstawowej w Powidzu

Natomiast w obradach jury XXV Międzypo-

wiatowego Konińskiego Konkursu Poetyckiego im. Bogusława Janiszewskiego „Poezja młoda – poezja nowa” brał udział także dr Marcin Jaworski – przedstawiciel specjalizacji artystyczno-literackiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, albowiem instytucja ta od kilku lat obejmuje koniński konkurs swoim patronatem. Przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

- Nagroda Główna im. Bogusława Janiszewskiego – Magdalena Hamulczyk (godło „Irys”) z Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie
- nagrody: w kategorii gimnazjów – Zofia Anna Rzeźnik (godło „Neo”) z Gimnazjum w Dębach Szlacheckich, Julia Maciejewska (godło „Jula”) z Gimnazjum w Kleczewie; w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Zofia Nawrot (godło „Lerellin”) z Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy
- wyróżnienia: w kategorii gimnazjów – Małgorzata Ćwiek (godło „Blue Raven”) z Gimnazjum Społecznego w Wyszynie, Aleksandra Grala (godło „gral”) z Gimnazjum w Starym Mieście, Weronika Sęk (godło „NIKE”) z Gimnazjum w Strzałkowie; w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Jesika Niwińska (godło „PRIN”) z Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy, Sylwia Kowalska (godło „Myosotis”) z Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy

Z okazji konkursów wydano – jak co roku – tomik poetycki z wierszami wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych poetów. Tytuł tomiku *Ja chciałbym być poetą* zaczerpnięto tym razem z poezji Andrzeja Bursy. Tomik wydrukowano w nakładzie 200 egzemplarzy w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie – otrzymali go wszyscy wyróżnieni oraz wszystkie szkoły uczestniczące w konkursach, a nagrody rzeczowe (książki) dla laureatów ufundowali: Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Starostwo Powiatowe w Koninie, Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie i Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie. Opiekunom laureatów organizatorzy wręczyli listy gratulacyjne. MDK w Koninie ufundował także poczęstunek podczas imprezy podsumowującej konkursy.

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości rozdania nagród kilkudziesięciu uczestników konkursu „Poezja młoda – poezja nowa” wzięło udział w warsztacie poetyckim, który poprowadził dr Marcin Jaworski – pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu.



Zestawy wierszy laureatki Nagrody im. Bogusława Janiszewskiego oraz zdobywczyń nagród w konkursie „Poezja młoda – poezja nowa”

Magdalena Hamulczyk (godło „Irys”)

Kochankowie z Prowansji

Siedzą oboje
W znanej kawiarni
Nieznani nikomu kochankowie
On – pewny siebie, po męsku siedzi
Papieros w ustach i spojrzenie złego wilka

Ona – jak łania wzrok ma tęskny
Przytulona z głową opartą na jego męskim ramieniu

Chyba jest smutna

Jej wzrok zadaje ludziom pytanie
„Co z nami będzie?”

A oni od wieków
Unikają odpowiedzi na to pytanie



W pewnej kamienicy, na rogu
W mieszkaniu sto dziewięć A
Siedzą sobie przy stole
Ludzie – modliszki

Modlą się o każdy dzień,
bojąc się, że ich egzystencja pójdzie na marne
Jeszcze jakby coś pożytecznego robili

Wspominałam, że siedzą przy stole?
A na tej kuchennej ławie takie oto przysmaki
Wyborcza sprzed kilku tygodni, ciągle katowana
(wszakże trzeba nasycić swoje niezadowolenie)
Wódka
(wszakże trzeba jakoś rozpocząć dzień)
Chleb
(wszakże trzeba jakoś zagryźć i zdławić piekielny ogień wódki)
i pusty wazon...
kiedyś były w nim kwiaty, teraz nie ma nic

A ludzie – modliszki patrzą na siebie
i modlą się o to, żeby przetrwać jeszcze jeden dzień

Widziałam ich, jak siedzieli na huśtawce
Obejmowali się
Nie byli idealni, wszakże miłość rządzi się swoimi
prawami

Ona miała jedną nogę krótszą, drugą dłuższą
Prawą rękę długą i chudą, lewą grubą i krótką
Taka jakaś niewymiarowa była
On z kolei miał taką śmieszna głowę
Jakaś narośl miał na stopie
Kulał na prawą

Ale obserwując ich, zauważyłam pewne podobieństwa

Mianowicie

Ich prawe ręce były jednakowo długie i chude, a lewe
grube i krótkie
Spojrzenia wyrażały więcej, niż myśli, słowa i czyny

I tak wpatrując się w siebie
Pocałowali się

a ja dalej szukam Ciebie

Zofia Anna Rzeźnik (godło „Neo”)

Czarna noc
za oknem macki
wyciąga. Chce pochłonać,
strawić
resztki światła latarni
na ulicach rozstawionych.

Asfalt z grafitu
chciwie łapie plamy,
czując
poranka słodkie chwile.

Cudowny moment,
gdy światła ulic gasną.
Złotem
szumi jasność ranka
i po oczach pełźnie,
zbierając gorzkie żniwo
Snów.

Kur pieje,
a serce moje znów
otwiera oczy,
by podziwiać
delikatność świata.
Dziękować
za słodycz poranka.
Żałować, żegnając zakłamaną
Dziwaczny Kraj Snów.

Julia Maciejewska (godło „Jula”)

Trudno uwierzyć.
Jedno słowo...
Które wywraca cały Twój świat do góry nogami.
Jedno słowo...
Które tak trudno wykrztusić.
Jedno słowo...
Kocham.

Dlaczego...
Ostatni pocałunek był tak krótki?
Dlaczego...
Ostatni dotyk nie pozostawił dreszczy?
Dlaczego...
Ostatnie słowo nie wywołało motyli w brzuchu?
Dlaczego...
Zostawiłeś samą, chociaż obiecywałeś, że będziesz zawsze?
Dlaczego jesteś tylko w moich snach?

Zofia Nawrot (godło „Lerellin”)**Zzz**

Ktoś przerywa mi moje szczęście
Otwieram okna
Czuję zimny wiatr, więc je zamykam
Po omacku podnoszę swoje obolałe ciało
I znów ta martwa ręka.
Znak protestu?
Lecz minie chwila i znów dostanie drugą szansę
A może siedemdziesiątą siódmą

Zasypiam na kolejny moment w moim śnie
Moment oczekiwania, aż wrócę do życia w objęciach Morfeusza
Już za nim tęsknię
Dwie trzecie egzystencji zmarnowane na spaniu
Czas iść umyć zapuchnięte okna
Usunąć ropę z kącików

Zasypiam na kolejny moment w moim śnie
Moment oczekiwania, aż wrócę do objęcia w życiu Morfeusza

Rozpruty

Wpatruje się wzrokiem, który nie widzi
Słucha uszami przyszytymi na pojedynczą nić
Lecz nie słyszy
Serce z waty
Wiecznie uśmiechnięty
A może to tylko kolejne nitki
Marne imitacje radości
A wstążka tworzy supeł na szyi
Głowa tak łatwo może odpaść
Jak pluszowa łapka wyrwana przez małe dziecko
Oczekując kogoś, kto znów wypełni jego wnętrze
Ciepłem

Jednak czas oczekiwania się skończył
Otacza go rozżarzony węgiel
Pluszowy miś igra z ogniem.

Bez odbioru

Chcę pocałować
Jednak usta są spierzchnięte
Moje myśli nieujęte

A odbiorcy brak

Pozostaje kubek z herbatą
Cukier dodany
Chwila słodkości się zbliża

Wioletta Poturała nauczyciel konsultant CDN w Koninie

XV edycja Konkursu Recytatorskiego „Wielkopolska w poezji”

8 kwietnia 2017 r. w Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie odbyła się jubileuszowa XV edycja Konkursu Recytatorskiego „Wielkopolska w poezji” organizowanego od lat przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie we współpracy z „Górnica”. Konkursowe jury tradycyjnie obradowało pod kierunkiem Jarosława Sparażyńskiego z MDK w Koninie, zaś w jego składzie znaleźli się: Janusz Kamiński (ZSGE), Agata Haberman (PBP CDN) i Zbigniew Budny (CDN).

W kategorii uczniowie gimnazjów przyznano następujące nagrody:

1. miejsce – Julia Kubsik
2. miejsce – Julia Kuźnik
3. miejsce – Julianna Depińska
3. miejsce – Oliwia Woźniak

Wyróżnienia:

Adrianna Adamczewska oraz Patrycja Ćwiklińska
W kategorii szkół ponadgimnazjalnych:

1. miejsce – Nikola Tylman
2. miejsce – Barbara Dyrka
3. miejsce – Sylwia Kostrzewa

Nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie wiersza konińskiego poety przyznano Julii Kuźnik. Nagrodę specjalną ufundowaną przez dyrektora ZSGE także otrzymała Julia Kuźnik.

W czasie obrad jury uczestnicy konkursu i ich opiekunowie uczestniczyli w spotkaniu, w czasie którego Aleksandra Czaplicka-Wojtas i Wioletta Poturała przybliżyły twórczość pani Jadwigi Naskręckiej, która w tym roku została zaproszona przez organizatorów jako gość specjalny na spotkanie. Niestety, plany te przekreśliła nagle śmierć pani Jadwigi Naskręckiej, która w swej twórczości szczególnie doceniała „małą ojczyznę”. Wśród jej kilkunastu tomów poezji niektóre są poświęcone Fryderykowi Chopinowi (Chopin w Żychlinie, Żychlińskie tropy Fryderyka), inne rodzinnemu Żychlinowi (Żychlińskie okruchy) oraz Koninowi (Pieśń o ziemi mojej, Z nadwarciańskiej skarpy, W cieniu drogowego słupa). Czytelnicy tekstów zwracają uwagę na jej specyficzną wrażliwość w opisywaniu piękna krajobrazu i natury. Uczestnicy konkursu mogli także obejrzeć wystawę poświęconą twórczości i publikacjom autorki.

Młodzi recytatorzy mogli również wysłuchać utworów poetyckich uczniowie liceum ogólnokształcącego z ZSGE Magdaleny Hamulczyk, która w tym roku za swoje wiersze zdobyła nagrodę główną w konkursie „Poezja młoda – poezja nowa”.



Konkursowe jury



Aleksandra Czaplicka-Wojtas i Magdalena Hamulczyk



Wioletta Poturała i Magdalena Hamulczyk

Grażyna Frydrychowicz nauczyciel konsultant CDN w Koninie

REGION W WEEKEND (17)

Wielkopolska – kraina pałaców, zamków i dworów (część VIII)

Szamotuły – zamek rodów nim rządzących

Szamotuły – miejscowość położona nad rzeką Sanną; weszła do kart historii Wielkopolski, a nawet całej Korony, za sprawą rodów nią władających. Od założenia prawdopodobnie w XIV wieku miasto pozostawało przez przeszło 500 lat w rękach prywatnych. Szamotuły były własnością prywatną Świdwa-Szamotulskich i Górków, później przechodziły w różne ręce, między innymi Rokossowskich czy Korzbok-Łąckich. Pierwsza wzmianka źródłowa o osadzie Stare Szamotuły pochodzi z 1231 roku, natomiast Nowe Szamotuły zdefiniowane zostały w źródłach po raz pierwszy jako miasto w 1383 roku (istniały już około 1306 r.), kiedy utworzono parafię św. Stanisława. Prawa miejskie otrzymały w 1420 roku, ponowiono je w latach 1450 i 1455. Dziś to miasteczko ze względu na swoje zabytki jest doskonałym celem weekendowego wyjazdu, stanowiąc równocześnie bazę wypadową w strefę Sierakowskiego Parku Krajobrazowego.

Zamek Górków

Zamek – założenie obejmuje odbudowany zamek wraz z Basztą Halszki i budynkami pomocniczymi (oficyny i bażaniarnia) położonymi w zabytkowym parku. Zachowały się także fundamenty gotyckich baszt z początku XVI wieku.

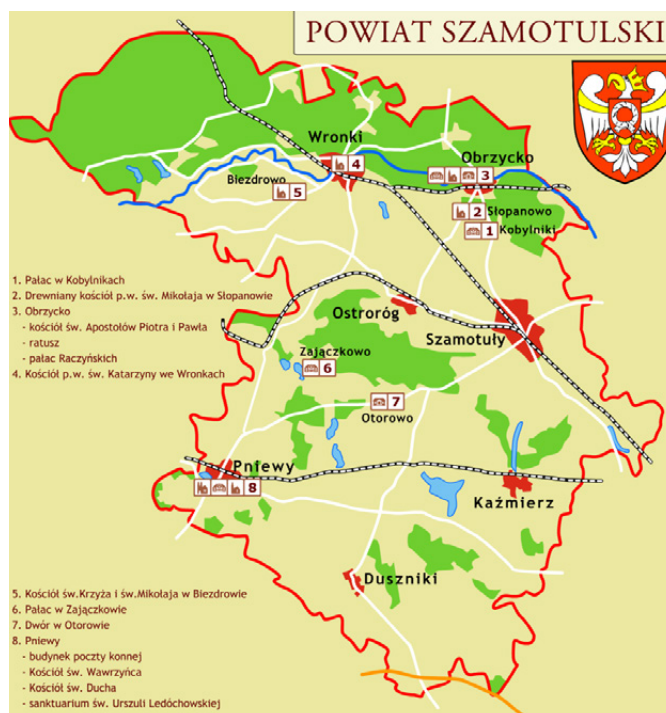


Zamek w Szamotułach

Historia zamku

Prywatny zamek **Nalęczów Szamotulskich** zbudowany został u progu XV stulecia w północnej części miasta, na lewym nizinym brzegu rzeki Sanny. Przypuszczalnie było to ceglane, regularne założenie z czworobocznymi wieżami, otoczone zasilaną wodami wspomnianej wyżej rzeczki fosą. W roku 1513 **Katarzyna Szamotulska** wniosła budowlę jako ślubne wiano **Andrzejowi Górce**, który przekształcił zamek w duchu renesansu, a w 1518 roku wybudował wysoką ceglana basztę strzegącą wjazdu na teren warowni.

Po śmierci Andrzeja Górki obiekt trafił w ręce jego syna, wojewody poznańskiego **Łukasza Górki**, by w latach późniejszych stanowić siedzibę wielu znamienitych rodów wielkopolskich, m.in.: **Gostyńskich**, **Rokossowskich**, **Korzbok-Łąckich** czy **Mycielskich**. W XVIII i XIX wieku dwuskrzydłowy



gmach przekształcono w sposób zacierający jego pierwotnie obronny charakter. W roku 1837 budowlę przejął pruski następca tronu **Fryderyk Wilhelm**, a następnie przekazał ją przedstawicielom książęcego rodu **Sachsen Coburg-Gotha**. W 1869 roku rozpoczęto generalny remont zamku połączony z jego częściową rekonstrukcją, a już zupełnie niedawno, bo w latach 1976–89 będący efektem przebudowy pałac regotyzowano. Obecnie pełni on funkcje muzealne.

Muzeum

Kompleks budynków muzealnych składa się z Oficyny, Zamku, Baszty oraz Spichlerza.

W Oficynie znajduje się ekspozycja etnograficzna z wystawą tradycyjnych strojów szamotulskich. Placówkaposiada bardzo bogate zbiory sztuki cerkiewnej z liczną i cenną kolekcją ikon ruskich z XIX wieku. Początek kolekcji ikon przypada na rok 1994. Kolekcja wchodzi w skład Działu Artystycznego



Ikonki w Zamku

Muzeum. W chwili obecnej liczy ona około 1200 obiektów. Z tego tylko około 350 ikon znajduje się na ekspozycji stałej. W skład zbioru wchodzi ikony wykonane tradycyjną techniką, czyli temperą lub farbą olejną na desce (około 750 obiektów), metaloplastyka (ołtarzyki podróżne, krzyże i plakietki metalowe) oraz tzw. drobnica (czyli małe medaliony wykonane techniką emalii). Najmniejszą częścią zbioru są cerkiewne utensylia – kilka lampek oliwnych i tzw. ręczników na ikony. Zbiór nie ma charakteru jednorodnego, ikony pochodzą z różnych warsztatów Rosji, dzisiejszej Ukrainy i Białorusi. Oprócz ikon kanonicznych wykonanych w dobrych pracowniach ikonopisarskich, znaczną część kolekcji stanowią obiekty powstałe w małych warsztatach rzemieślniczych realizujących zamówienia ubogich klientów. Ikony te charakteryzują się niskim poziomem technicznym i artystycznym. W zbiorze dominują głównie prace XIX-wieczne. W kolekcji najwięcej jest ikon z wizerunkami Matki Bożej i świętych, natomiast najmniej jest przedstawień ikon kalendarzowych i świątecznych.

Stałe wystawy to przede wszystkim przewybornie zaaranżowane wnętrza siedziby rycerskiej i ziemiańskiej z dużą ilością ciekawych eksponatów artystycznych: obrazów, wytworów rzemiosła, mebli, zegarów, tkanin.



Sala Waclawa

Baszta Halszki

Baszta zamku szamotulskiego, zwana Basztą Halszki to gotycka wieża, początkowo mająca charakter obronny, a w XVI wieku rozbudowana i przeznaczona na cele mieszkaniowe dla ówczesnej księżnej ostrogskiej – **Halszki**. Baszta była miejscem dramatu, który stał się wątkiem legendy o czarnej księżniczce.



Baszta Halszki

Mariaże księżny **Elżbiety Katarzyny Ostrogskiej** zwanej Halszką miały długą historię. Halszka była córką księcia III Ostrogskiego i Beaty Kościelskiej (damy dworu królowej Bony). Przedwczesna śmierć ojca stała się przyczyną tragicznych losów dziewczynki, która została dziedziczką jednej z najpotężniejszych fortun polskich. Jej opiekunem był stryj Wasyl Ostrogski.

Elżbieta Katarzyna Ostrogska
– Halszka

O rękę podobno urodziwej panny ubiegało się wielu kandydatów, a wśród nich bratanek opiekuna Halszki, książę **Dymitr Sanguszko**. Związki temu jednak nieprzychylna była matka Beata Kościelska. Książę Dymitr Sanguszko napadł na zamek i pod przymusem zawarty został związek małżeński. Halszka miała 14 lat. Małżeństwo to na interwencję matki u króla Zygmunta Augusta zostało unieważnione,



Dymitr Sanguszko

a Sanguszkę skazano na śmierć i infamię. Dymitr Sanguszko porwał żonę i uciekł z nią do Czech. Został jednak pojmany i zamordowany, a Halszka wróciła do matki jako wdowa. Wówczas król dał jej za męża **Łukasza Górkę**, wojewodę poznańskiego. Ślubu udzielił biskup poznański na zamku w Warszawie. Matka i córka, nie godząc się z decyzją królewską, ukryły się w klasztorze lwowskim. Tam Halszka z dobrej woli ponownie wyszła za mąż za **Szymona, księcia słuckiego**. Urażony król rozkazał zabrać Halszkę z klasztoru i przekazał ją prawowitemu małżonkowi. Wielkopolski magnat przywiózł ją do Szamotuł, gdzie przebywała w latach 1559–73. Po śmierci męża Elżbieta Halszka zabrana została przez stryja do Ostroga. Zmarła w wieku 44 lat, w obłąkaniu spowodowanym tragicznymi przeżyciami, z którymi wiązały się jej trzy małżeństwa.

Halszka przeszła do legendy jako osoba skrzywdzona, nieszczęśliwa męczennica i ofiara ludzkiej zachłanności. Halszka z Ostroga więziona była w baszcie przez 14 lat. Jej małżonek, wojewoda poznański Łukasz Górka kazał nałożyć na jej twarz żelazną maskę, aby nikt nie mógł podziwiać jego młodej żony. Z czarną maską na twarzy Halszka mogła podziemnym kruzgankiem udawać się z baszty do kolegiaty, gdzie brała udział w nabożeństwie i pokutowała za popełnione grzechy.



Łukasz III Górka

Jak mówi legenda, w pochmurną noc księżycową nieopodal baszty można spostrzec wolno przesuwającą się postać kobiecą w pokutniczych szatach. Gdy zniknie w baszcie, słychać płacz i zawołanie ducha nieszczęśliwej księżniczki, tłumione przez grube mury baszty.

Aktualnie w Baszcie znajdują się cztery stałe ekspozycje muzealne prezentujące historię miasta. Pierwsza kondygnacja



Komnata Halszki

to ekspozycja archeologiczna. Wyżej znajduje się komnata, w której mieszkała księżna Halszka. Zbiory umieszczone na trzeciej kondygnacji prezentują okres dziejów przedrozbiorowych, a na czwartej i ostatniej – wiek XIX i czas do końca okupacji hitlerowskiej.

Kościół św. Krzyża

Barokowy kościół św. Krzyża zbudowany został w latach 1675–1682 na miejscu zamku Świdrów-Szamotołskich z fundacji Jana Korzboka-Łąckiego, uczynionej na rzecz franciszkanów-reformatów. Budowla to jednonawowa bazylika nakryta sklepieniem kolebkowym z lunetami, wewnątrz świątyni w stylu rokokowym z lat 1750–1760. Do kościoła przylega ośmioboczna kaplica nakryta kopułą z latarnią, z malowidłami przedstawiającymi sceny z życia św. Antoniego (dzieło XVIII-wiecznego franciszkańskiego artysty Adama Swacha). Obok powstał klasztor reformacki z wirydarzem i obiegającymi go krążgankami.

Pomnik Wacława z Szamotoł

W Szamotołach około 1520 roku urodził się Wacław Szamotołczyk, najwybitniejszy muzyk epoki renesansu i nadworny kompozytor króla Zygmunta II Augusta. Jego bogata twórczość stawiana jest na równi z wielkimi kompozytorami włoskimi i niderlandzkimi epoki Odrodzenia. Wacław – jako prawdziwy człowiek renesansu – otrzymał wszechstronne wykształcenie. Był nie tylko kompozytorem i muzykiem, lecz



Kościół św. Krzyża



Pomnik Wacława z Szamotuł

także poetą. Studiował języki klasyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i uzyskał tamże dyplom doktora filozofii.

W 1947 roku społeczeństwo szamotulskie ufundowało mu piaskowy obelisk dłuta Bazylego Wojtowicza i Czesława Woźniaka, z czterema płaskorzeźbami. Zwieńczenie pomnika stanowi stylizowana lira.

Pomnik Maksymiliana Ciężkiego

Ten szamotulanin urodzony 24.11.1898 roku, powstaniec wielkopolski, oficer wojska polskiego, był współuczestnikiem sukcesu złamania przez polskich matematyków szyfrów Enigmy. Zmarł w Londynie w 1951 roku. W 2008 roku do Szamotuł sprowadzono prochy podpułkownika i ponownie pochowano.



Pomnik Maksymiliana Ciężkiego

Kolegiata pw. Matki Bożej Pocieszenia i św. Stanisława Biskupa

Pierwsza informacja o parafii w Szamotułach znajduje się w dokumencie biskupa Andrzeja Zaremby z końca XIII wieku. Początkowo był to drewniany kościół, przebudowany na murywaną świątynię w latach 1423–1431 z fundacji braci Dobrogosta i Wincentego Świdrów-Szamotulskich. Swoją obecną formę wygład świątynia zawdzięcza rozbudowie w latach 1513–1542. Jest to trzynawowa bazylika, która w swoim wnętrzu kryje cenne zabytki, m.in. gotycki krucyfiks z II połowy XIV wieku, spichową płytę nagrobną Andrzeja Szamotulskiego z XVI wieku wykonaną w warsztacie Vischerów w Norymberdze oraz renesansowy nagrobek Jakuba Rokossowskiego z końca XVI wieku, dzieło włoskiego architekta Hieronima Canavesiego.



Matka Boża Pocieszenia - „Szamotuł Pani”

Sanktuarium – w ołtarzu w nawie południowej znajduje się ruska ikona Matki Boskiej Pocieszenia – Szamotuł Pani z I połowy XVII wieku, [zdz. nr 13 - Matka Boża Pocieszenia – „Szamotuł Pani”], która jest celem licznych pielgrzymek. W 1970 roku ks. prałat Albin Jakubczak zwrócił się do papieża Pawła VI z prośbą o zgodę na koronację tego obrazu. We wrześniu 1970 roku Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński razem z arcybiskupem Antonim Baraniakiem (metropolita poznański) i biskupem Edmundem Nowackim (ordynariusz gdański) dokonali koronacji obrazu papieskimi koronami.

Źródła:

- www.wikipedia.org.pl
- <http://www.turystykakulturowa.eu>
- <http://www.szamotuly.pl>
- www.parafiaswkrzyz.pl
- <http://www.polskaniezwykla.pl>
- <http://www.zamkipolskie.com>



Konkursy organizowane przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego

Konkurs o tytuł „Wielkopolska Szkoła Roku”

Celem Konkursu o tytuł „Wielkopolska Szkoła Roku” jest wyróżnienie wielkopolskich przedszkoli oraz szkół kształtujących wśród uczniów poczucie własnej tożsamości i postaw patriotycznych z jednoczesnym modelowaniem wzorca nowoczesnego Wielkopolanina.

W Konkursie mogą wziąć udział przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, licea ogólnokształcące, technika i zasadnicze szkoły zawodowe oraz zespoły szkół różnych typów z terenu Wielkopolski.

Zgodnie z regulaminem w Konkursie mogą brać udział szkoły wyróżnione w I edycji, natomiast zwycięzcy i laureaci nie mogą brać udziału w Konkursie przez dwie kolejne edycje.

Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest złożenie w terminie **do 30 czerwca br.** wypełnionego formularza zgłoszeniowego.

Przy ocenie szkół zgłoszonych do tytułu „Wielkopolska Szkoła Roku” Kapituła bierze pod uwagę następujące kryteria oceny:

- modelowanie wzorca osobowego,
- krzewienie tradycji patriotycznych i lokalnych,
- innowacyjność i jakość nauczania,
- współpracę ze środowiskiem,
- ciągłość prowadzonych działań.

Zwycięzcy Konkursu podczas uroczystej Gali otrzymają nagrody finansowe, wyróżnienia oraz pamiątkowe statuetki.

Szczegółowe informacje na temat Konkursu, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy zamieszczone są na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego: www.umww.pl (odnośnik: http://www.umww.pl/departamenty_departament-edukacji-i-nauki_konkursy-o-tytul-wielkopolska-szkola-roku-oraz-wielkopolski-nauczyciel-roku).

* * *

Konkurs o tytuł „Wielkopolski Nauczyciel Roku”

Celem Konkursu o tytuł Wielkopolski Nauczyciel Roku jest uhonorowanie nauczycieli cechujących się entuzjazmem i pasją w pracy, kształcących i wychowujących dzieci i młodzież poprzez rozwijanie u nich poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowanie dla polskiego dziedzictwa kulturowego, pielęgnujących patriotyzm regionalny, dających wsparcie dla rozwoju talentów i zainteresowań. Ponadto wyróżnienie ma promować wybitnych pedagogów cieszących się autorytetem w środowisku szkolnym i lokalnym, którzy swoją postawą i pracą mobilizują innych do działania, posiadają szczególne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze, czynnie angażują się w rozwój szkoły lub placówki.

W Konkursie mogą wziąć udział nauczyciele zatrudnieni we wszystkich typach szkół i placówek oświatowych na terenie Wielkopolski.

Zgodnie z regulaminem w Konkursie mogą brać udział nauczyciele wyróżnieni w I edycji, natomiast zwycięzcy i laureaci nie mogą brać udziału w Konkursie przez dwie kolejne edycje.

Zgłoszenia kandydatury nauczyciela do tytułu Wielkopolski Nauczyciel Roku może dokonać:

- Dyrektor szkoły lub placówki,
- Rada Pedagogiczna,

- Samorząd Uczniowski,
- Rada Rodziców,
- Związki zawodowe.

Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest złożenie w terminie **do 30 czerwca br.** wypełnionego formularza zgłoszeniowego.

Przy ocenie szkół zgłoszonych do tytułu Wielkopolska Szkoła Roku Kapituła bierze pod uwagę następujące kryteria oceny:

- modelowanie wzorca osobowego,
- krzewienie tradycji patriotycznych i lokalnych,
- innowacyjność i jakość nauczania,
- współpracę ze środowiskiem,
- ciągłość prowadzonych działań.

Zwycięzcy Konkursu podczas uroczystej Gali otrzymają nagrody finansowe, wyróżnienia oraz pamiątkowe statuetki.

Szczegółowe informacje na temat Konkursu, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy zamieszczone są na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego: www.umww.pl (odnośnik: http://www.umww.pl/departamenty_departament-edukacji-i-nauki_konkursy-o-tytul-wielkopolska-szkola-roku-oraz-wielkopolski-nauczyciel-roku).

Konkurs o nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla szkół licealnych, zawodowych i techników na najlepszą debatę „Rozważania nad Europą” z okazji 60. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich

Konkurs o nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla uczniów szkół średnich ma na celu pobudzenie debaty wśród młodzieży na temat Unii Europejskiej oraz tego, czego młodzi Wielkopolanie od zjednoczonej Europy oczekują. Zarówno przedstawiciele Unii Europejskiej, jak i władze województwa są zainteresowane poznaniem szczerzej opinii młodzieży, która następnie zostanie uwzględniona w debacie toczącej się w Europie. Nagrodą dla zwycięskiego zespołu będzie wyjazd do Brukseli, podczas którego uczniowie spotkają się z przedstawicielami instytucji unijnych i osobiście przekażą im wnioski i uwagi co do swojej wizji i funkcjonowania Unii Europejskiej. Młodzi Wielkopolanie realnie włączą się w toczącą się aktualnie na szczeblu unijnym debatę dotyczącą przyszłości Europy.

Konkurs organizowany jest w ramach inicjatywy Europejskiego Komitetu Regionów. Jest on również okazją do uświetnienia 60. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich, które dały silne podstawy europejskiej integracji. **Patronat honorowy** nad wydarzeniem objęła Komisja Europejska, a **patronat medialny EurActiv.pl** – portal poświęcony tematyce unijnej. W jury konkursu zasiądą profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przedstawiciele instytucji unijnych i samorządu województwa, redaktor naczelny Gazety Wyborczej Poznań oraz wielkopolski pedagog.

Przebieg konkursu

Konkurs składa się z **dwóch etapów**. W pierwszej części zespoły uczniów pod kierunkiem nauczycieli będą musiały **zorganizować i przeprowadzić co najmniej 45-minutową debatę pod hasłem „Rozważania nad Europą”**. Istotne jest, aby uczniowie **aktywnie zaangażowali się w dyskusję**. Do udziału w debacie można również zaprosić przedstawicieli lokalnych społeczności. Tutaj liczyć będzie się kreatywność zespołów.

Format i sposób przeprowadzenia debaty jest dowolny, przy czym dyskusja musi toczyć się wokół trzech zagadnień:

- **Czym jest dla Ciebie Unia Europejska?**
- **Czy widzisz wpływ Unii Europejskiej na Twoje życie? Jak oceniasz ten wpływ?**
- **Czego oczekujesz od Unii Europejskiej, jak powinno wyglądać jej funkcjonowanie?**

Całość debaty musi zostać nagrana na dowolny nośnik, tak aby możliwe było jej późniejsze odtworzenie w formie wideo.

Drugi etap będzie polegał na **przygotowaniu, w oparciu o wnioski wynikające z dyskusji, pisemnego podsumowania w formie „Listu do Unii Europejskiej”**, który następnie zostanie przekazany przez zwyciężki zespół przedstawicielom instytucji unijnych w Brukseli.

Opinie opracowane przez pozostałe szkoły, które wezmą udział w konkursie, również będą wzięte pod uwagę i zaprezentowane na forum unijnym. Przedstawione przez uczestników konkursu postulaty **zostaną zebrane w jednym dokumencie, który zostanie przekazany w Europejskim Komitecie Regionów przez Marszałka Marka Woźniaka** jako wkład do opinii KR „Rozważania nad Europą: głos samorządów lokalnych i regionalnych na rzecz odbudowy zaufania do Unii Europejskiej”. Europejski Komitet Regionów pracuje nad

dokumentem na prośbę Przewodniczącego Rady Europejskiej, Donalda Tuska.

Jak wziąć udział w konkursie?

Aby zgłosić szkołę do konkursu, należy tylko **przesłać skan pisma podpisanego przez władze szkoły na adres mailowy konkurs@wielkopolska.eu**. Pismo powinno zawierać nazwę, adres szkoły oraz dane kontaktowe osoby odpowiedzialnej za udział szkoły w konkursie (imię, nazwisko, numer telefonu oraz adres e-mail).

Harmonogram

Poszczególne etapy konkursu odbędą się w następujących terminach:

- **od 27 kwietnia do 26 maja 2017 r.** – szkoły mają czas, aby podjąć decyzję o udziale i przesłać zgłoszenie (po przesłaniu zgłoszenia zespoły otrzymają materiały dla nauczycieli i dla uczniów dotyczące funkcjonowania Unii Europejskiej, jej instytucji, podejmowanych działań itp., które umożliwią przygotowanie do debaty)
- **od momentu przesłania zgłoszenia do 29 września 2017 r.** – zespoły mają czas na zorganizowanie i przeprowadzenie debaty
- **do 2 października 2017 r.** – należy przesłać link do nagrania z przebiegu debaty na adres konkurs@wielkopolska.eu (umieszczonego w serwisie YouTube lub przesłanego za pośrednictwem www.wetransfer.com)
- **do 16 października 2017 r.** – należy opracować i przekazać skan pisemnego podsumowania debaty w formie „Listu do Unii Europejskiej” na adres konkurs@wielkopolska.eu
- **od 2 października do 15 listopada 2017 r.** – ocena dokumentacji konkursowej przez jury
- **20 listopada 2017 r.** – na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu (www.umww.pl) oraz Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli (www.wielkopolska.eu)

Nagroda

W konkursie zwycięży tylko jeden zespół. **Nagrodą będzie wiza studyjna do Brukseli dla 20 osób** zorganizowana przez biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli. Podczas wizyty grupa m.in. **odwiedzi instytucje unijne i spotka się z ich przedstawicielami, którym osobiście przekaże przygotowany przez siebie „List do Unii Europejskiej”**. Członkowie grupy będą mieli również okazję zwiedzić Brukselę i jej okolice. Wizyta odbędzie się pod koniec 2017 r. i potrwa 3,5 dnia (wliczając w to przejazd autokarem).

Każda ze szkół uczestniczących w konkursie otrzyma pamiątkowy dyplom za udział w debacie nt. przyszłości Unii Europejskiej podpisany przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Marka Woźniaka.

Szczegółowe informacje wraz z regulaminem konkursu zamieszczone są na stronie internetowej Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli: www.wielkopolska.eu (odnośnik: <http://www.wielkopolska.eu/index.php/178-slider/2920-konkurs-o-nagrode-marszalka-dla-mlodziezy-z-wielkopolski-zabierz-glos-w-sprawie-przyszlosci-unii-europejskiej>).

Wspieramy wielkopolskich pracodawców, przygotowując tysiące młodych specjalistów do wejścia na rynek pracy

– rozmowa z Marzeną Wodzińską, Członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego



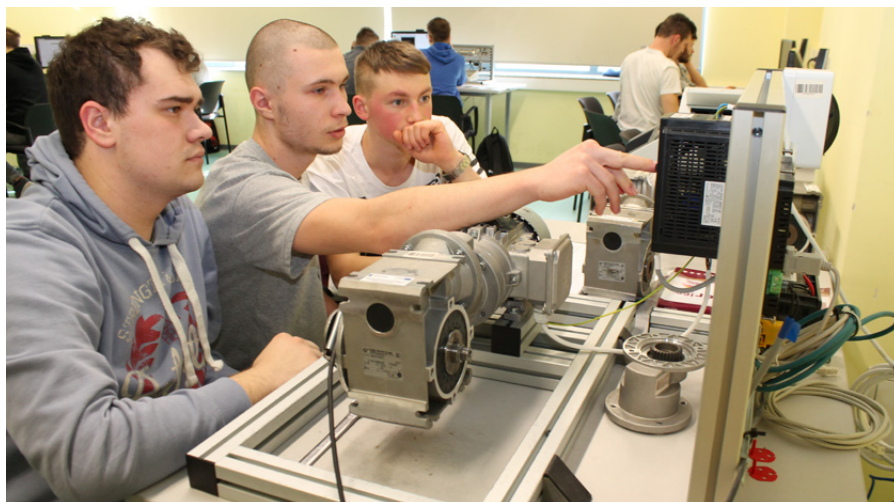
- **Dlaczego samorząd województwa inwestuje w rozwój kształcenia zawodowego w Wielkopolsce? Dlaczego warto stawiać na szkolnictwo zawodowe?**

Obserwacja rynku pracy w Wielkopolsce, niedostosowanie oferty szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy oraz rosnące zapotrzebowanie przedsiębiorców na pracowników z wykształceniem technicznym – to główne powody, które skłoniły samorząd do podjęcia szeregu działań mających na celu poprawę jakości kształcenia zawodowego w Wielkopolsce. Uzupełnienie niedoboru wykwalifikowanych specjalistów na rynku pracy możliwe będzie dopiero wraz ze znaczną poprawą jakości kształcenia – zarówno poprzez programy doskonalenia nauczycieli, jak i praktyczne przygotowanie uczniów.

Mamy świadomość, że rozwój tego sektora szkolnictwa to nie tylko doskonalenie nauczycieli i wyposażanie sal w nowoczesny sprzęt, lecz również wprowadzenie nowego, korzystnego dla uczniów i pracodawców systemu praktyk oraz staży zawodowych połączonych z elementami doradztwa zawodowego. Chcemy rozwiązać problem niedoboru wykwalifikowanych pracowników

w sposób kompleksowy. Samo zwrócenie uwagi młodych ludzi na edukację zawodową i zachęcenie ich do podjęcia nauki w szkołach zawodowych jest niewystarczające. Uważam, że dobrym krokiem ku poprawie edukacji zawodowej w Wielkopolsce, wzorem innych państw zachodnich, może okazać się ściślejsza współpraca pomiędzy szkołami i przedsiębiorstwami. Dzięki niej pracodawcy mieliby realny wpływ na kształcenie uczniów, którzy w przyszłości mogliby zasilić szeregi ich firm.

Reasumując, właśnie dlatego władze samorządu województwa, choć nie odpowiadają bezpośrednio za edukację w technicznych i zasadniczych szkołach zawodowych, od wielu lat zwracają ogromną uwagę na dostosowanie kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy, korzystając choćby z funduszy unijnych. Aktualnie realizowany w partnerstwie z Politechniką Poznańską projekt pt. „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska” jest skutecznym narzędziem,



Zespół Szkół Elektroniczno-Telekomunikacyjnych w Lesznie

dziem, które rozszerza i umacnia relacje pomiędzy szkołami i pracodawcami, angażuje pracodawców w proces doradzania uczniom odnośnie kierunków rozwoju zawodowego, a także wspiera szkoły i pracodawców w budowaniu wzajemnych relacji.

- **Czy zdobyte przez uczniów w ramach projektu umiejętności praktyczne przełożą się na potrzeby przedsiębiorców?**



Zespół Szkół Elektroniczno-Telekomunikacyjnych w Lesznie

Projektem „Czas zawodowców BIS” objęliśmy już 77 szkół o profilu zawodowym z terenu całej Wielkopolski. Uczniowie tych szkół korzystają z szerokiego

wachlarza propozycji działań realizowanych w ramach naszego przedsięwzięcia. Projekt umożliwi uczniom odbywanie staży w zakładach pracy, realizację specjalistycznych zajęć w innowacyjnych laboratoriach oraz korzystanie z „Systemu Zawodowcy” kojarzącego przedsiębiorców poszukujących praktykantów z uczniami posiadającymi umiejętności konieczne do podjęcia praktyki i stażu. Dla nauczycieli prowadzone będą kursy ►►



Zespół Szkół Ekonomicznych w Pile



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Wągrowcu

jakie uczniowie zdobywają w projekcie, otwiera im drogę zarówno do szybkiego podjęcia pracy, jak i lepszego poradzenia sobie na studiach.

• **Co będzie największym sukcesem i efektem projektu?**

Brakuje nam dobrze przygotowanych fachowców. Staże u pracodawców, zajęcia w nowoczesnych laboratoriach oraz wprowadzenie nowego modelu kształcenia w technikach wydają się dobrym kro-



Zespół Szkół nr 2 w Ostrzeszowie

i szkolenia zawodowe, natomiast szkoły oraz Wielkopolskie Samorządowe Centra Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego zostaną wyposażone w sprzęt i pomoce dydaktyczne do pracowni kształcenia zawodowego.

Przedsiębiorcy, przyjmując uczniów na staż, mają świadomość, że możliwość kształcenia kadr jeszcze w trakcie nauki odgrywa coraz większą rolę. Tu korzyści ze współpracy są obopólne. Młodzi ludzie uczą się zawodu od praktyków, którzy poza teoretyczną wiedzą przekazują im tajniki fachu, a pracodawcy mogą budować zespół oparty na sprawdzonych i dobrze przygotowanych pracownikach. Z kolei podczas pobytu w laboratoriach młodzi ludzie ćwiczą w odmiennych od szkolnych warunkach, gdzie zdobywają konkretne umiejętności zawodowe. Zajęcia w laboratoriach to dla uczniów techników coś więcej niż tylko możliwość zapoznania się z najnowszymi rozwiązaniami sprzętowymi. Doświadczenie,



Zespół Szkół Technicznych w Lesznie

kiem ku poprawie edukacji zawodowej w regionie, a co za tym idzie – w całej Polsce. Być może dzięki absolwentom takich projektów wnioski z następnych badań rynku pracy będą nastrajać bardziej optymistycznie, a pracodawcy wskazywać będą na pozytywne zmiany i łatwość w znajdowaniu odpowiednich pracowników.

Rozmawiała Ewa Lembicz